

Czy zarząd powiatu lekceważy kandydatów na stanowiska kierownicze?

Jacek Pęczak, który ubiegał się o stanowisko dyrektora SP ZOZ w Turku, zamierza zaskarżyć wynik konkursu. Czekając jedynie na to aż starosta poinformuje go, że jego kandydatura została odrzucona

Czytaj str. 11

Turkowie uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej

Uroczystości w dwóch odsłonach, czyli jaki patriotyzm współczesnego Polaka

Czytaj str. 5

Czy czworonogi towarzyszy „damy z pieskiem” jest zwierzęciem niebezpiecznym

O Berku co urzędnika ugryzł

Czytaj str. 32

Choć zarzucamy panu kłamstwo i manipulację, to jednak...

Nadzieja umiera ostatnia, a więc uszy do góry, panie burmistrzu!

Czytaj str. 8

Schronisko dla zwierząt – uciążliwe, ale niezbędne miejsce

Pieskie życie – jak rozwiązać ten problem?

Czytaj str. 16 i 17

Nastolatka trafiła do szpitala

Kierowca się zagapił czy dziewczyna wtargnęła pod koła?

Pięć i pół miesiąca dochodziła do siebie po operacji, by w środę, 30 marca pierwszy raz pójść do szkoły. Niestety wracając do domu miała wypadek. 17-latką z Janowa dopiero po tygodniu odzyskała przytomność. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości, bo jadąca autem, która potrafiła dziewczynę twierdzi, że ta wtargnęła pod koła, rodzice nastolatki są innego zdania

Czytaj str. 2

Dziennikarze Echa Turku pierwsi zauważyli pożar

Skutki zwarcia w PiS-ie



Z prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można stwierdzić, że to zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru w siedzibie powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, mieszczącej się nad restauracją Piwniczna przy Kolskiej Szosie 3

Czytaj str. 3

Mirosław Pawlak rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie

Akademicki sukces anglisty z Turku

Szerokim echem odbił się w regionie wybór Mirosława Pawlaka na rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. I to nie tylko dlatego, że jest to największa i najpoważniejsza uczelnia w byłym województwie konińskim, ale również z uwagi na fakt, że rektor - elekt wywodzi się z Turku i ma dopiero lat 40

Czytaj str. 6



Zróbmy razem pierwszy workcamp

Przed tygodniem, przy okazji spotkania poświęconego niszcącym zabytkowym cmentarzom ewangelickim, wspominałem o możliwości zadbania o te miejsca, jak i wiele innych, dzięki międzynarodowemu wolontariatowi

Czytaj str. 10 i 11

REKLAMA

KURS ADR 15 KWIETNIA

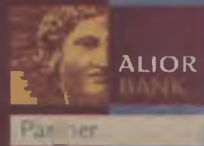
TYLKO W KWIETNIU KWALIFIKACJA WSTĘPNA PRZYSPIESZONA - 2.000 ZŁ

ZAPISY: LOK OSZK TUREK, UL. SPORTOWA 2
TEL. 63 278 51 41. 508 024 062



WEŹ POŻYCZKĘ Z DROBNĄ RATA!

Zapraszamy:
TUREK, UL. 650-LECIA 6
☎ 63 278 02 22



nowe domy Słodków - Obrzębin



www.domy-turek.pl

Roztargnienie czy nieznajomość przepisów?

W poniedziałek, 4 kwietnia o godz. 8.17 w Dobrej na placu Wojska Polskiego na skrzyżowaniu renault twingo zajechało drogę fordowi focus. Na miejsce udali się policjanci, strażacy i pogotowie. Obie kierujące opuściły

samochody o własnych siłach, jedna z kobiet jednak wymagała pomocy lekarskiej i zabrano ją do szpitala. Strażacy tradycyjnie zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli instalacje w autach i zneutralizowali rozlane płyny.

boxa



KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

Pomiędzy 31 marca a 1 kwietnia na ulicy Folwarcznej nieznan sprawca włamał się na teren budowy i ukrał przewód elektryczny trzyfazowy o wartości 1700 zł na szkodę 26-letniego mieszkańca Turku.

W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 5.20 Kolską Szosą jechał volkswagen golf. Kiedy policjanci zbadali stan trzeźwości kierowcy okazało się, że jest pijany, 35-latek wydmuchał 0,74 mg/dm³ (1,6 promila) alkoholu.

W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 13.20 na ulicy Zielonej funkcjonariusze skontrolowali kierowcę opla vectry. 70-latek miał 0,92 mg/dm³ ponad 2 promile alkoholu.

Także w niedzielę o godz. 17.50 ulicę Dworcową przemierzał rowerem 42-letni turkowiak. Miał w organizmie 1,24 mg/dm³ (czyli 2,6 promila) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 18.45 na Zdrojkach Lewych zatrzymano kolejnego rowerzystę. 44-latek miał 0,41 mg/dm³ (1 promil) alkoholu.

W poniedziałek, 4 kwietnia turkowiak poinformował policję, że pomiędzy 28 a 31 marca ktoś ukrał z jej piwnicy przy ul. Spółdzielców rower górski o wartości 600 zł.

W poniedziałek, 4 kwietnia o godz. 21.19 na ulicy Wyzwolenia złapano kolejnego cyklistę po kilku głębszych. Wydmuchał 0,66 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu.

W środę, 6 kwietnia o godz. 6.40 ulicą Przemysłową jechał rowerem pijany 50-letni turkowiak

nin, wydmuchał 0,67 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu.

We czwartek, 7 kwietnia o godz. 23.50 na ul. Łąkowej zatrzymano motorowerzystę. 32-letni dobrzanin na podwójnym gazie – 0,64 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu, jechał bez uprawnień.

Rejon

W piątek, 1 kwietnia o godz. 23.00 w Przykonie na ul. Turkowskiej zatrzymano pijanego kierowcę opla frontera. 32-letni mieszkaniec Nowej Wsi, gm. Poddębice miał 0,96 mg/dm³ (ponad 2 promile) alkoholu.

W sobotę, 2 kwietnia o godz. 9.35 w Malanowie peugeotem 106 jechał pijany mieszkaniec tej miejscowości. Miał 0,97 mg/dm³ (2 promile) alkoholu. 52-letniemu mężczyźnie zabrano prawo jazdy.

W sobotę, 2 kwietnia około godz. 19.10 w Smolinie w gm. Brudzew nieznan sprawca próbował włamać się do jednego z mieszkań w budynku wielorodzinnym. Kiedy wylamywał drzwi balkonowe, wystraszyła go właścicielka domu.

W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 17.10 w Korytkowie zatrzymano pijanego motorowerzystę. 56-latek wydmuchał 0,79 mg/dm³ (1,6 promila) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 10.15 w Dobrej w ręce policji wpadł kolejny pijany cyklista, tym razem 58-letni mieszkaniec tej miejscowości miał 0,28 mg/dm³ (0,6 promila) alkoholu.

Także w niedzielę, o godz. 16.45 w Tarnowej skontrolowano rowerzystę. 51-letni mężczyzna miał orzeczony zakaz sądowy i był pijany – 1,27 mg/dm³ (2,6 promila) alkoholu.

We wtorek, 5 kwietnia o godz. 1.30 w Słodkowie policjanci zatrzymali kierowcę seata altea, 45-latek z Dziadowic miał 1,39 mg/dm³ (2,8 promila) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 21.50 w Brudzewie skontrolowano BMW. 44-latek z Bratuszy-

Nastolatka trafiła do szpitala

Kierowca się zagapił czy dziewczyna wtargnęła pod koła?

Pięć i pół miesiąca dochodziła do siebie po operacji, by w środę, 30 marca pierwszy raz iść do szkoły. Niestety wracając do domu miała wypadek. 17-latką z Janowa dopiero po tygodniu odzyskała przytomność. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości, bo jadąca autem, która potrafiła dziewczynę twierdzi, że ta wtargnęła pod koła, rodzice nastolatki są innego zdania.

Wypadek zdarzył się w środę 30 marca około godz. 16.00 w Janowie (gmina Brudzew). 17-letnia dziewczyna wracała ze szkoły, po pierwszym dniu nauki. Przerwa była konieczna, bo niedawno przeszła operację biodra. Ten dzień ona i jej rodzina zapamiętują do końca życia. Po lekcjach wróciła do domu autobusem. Kiedy przechodziła przez jezdnię nagle uderzył w nią samochód. – Nie ma tam pasów, ale jest przystanek, oznaczony jako szkolny, kierowcy muszą więc zachować ostrożność – twierdzi ojciec dziewczyny. Jak

mówi, kobieta musiała z ogromną siłą uderzyć w córkę lewym bokiem, bo szyba peugeot'a była pofluczona i aż wgnieciona do środka. – Pewnie się zagapiła – zgaduje mężczyzna. Jego córka, która odzyskała przytomność dopiero po tygodniu twierdzi, że nie wtargnęła na jezdnię z autobusu, ale była już prawie na poboczu.

Na miejsce wezwano policję i pogotowie. 17-latkę z urazem głowy ratownicy zabrali do konińskiego szpitala. Operacja nie była potrzebna, ale dziewczyna długo była nieprzytomna i musi

być poddana leczeniu. – Na razie nie wiemy co będzie z nogą, którą miała nie tak dawno operowaną – ubolewa ojciec. Boi się także, że kierująca „się wywinie”, twierdzi, że policja dotąd nie przesłuchiwała świadków zdarzenia, których na szczęście nie brakuje, bo niedaleko miejsca, gdzie doszło do wypadku pracownicy telekomunikacji wykonywali naprawy.

Policja zajmuje się wypadkiem i bada jego okoliczności. Rodzice twierdzą, że ich córka nie jest winna i podejrzewają, że wyrok będzie musiał wydać sąd. boxa

KOMUNIKAT

Turkowskie Towarzystwo Cyklistów w Turku informuje kibiców i sympatyków kolarstwa w Turku, że w dniu 14 kwietnia 2011 r. startuje XXVI Ogólnopolski Wyścig Kolarski „Szlakiem Bursztynowym” - Helena Tour 2011 w miejscowości Poddębice. Miasto Turek i TTC Turek będą współorganizatorami czwartego etapu na trasie: Kalisz - Turek - Konin. Kibiców zapraszamy na trasę wyścigu.

Planowany przejazd kolumny wyścigu przez Turek przewidywany jest na godzinę 16.50 ulicami: Łąkowa, Gorzelniana, Kaliska (pas ruchu obok poczty) i Konińska. Lotna premia zostanie rozegrana na ulicy Kaliskiej na wysokości Urzędu Miasta. Tego dnia od godz. 6.00 do 18.00 będzie obowiązywał zakaz postoju i parkowania przy ulicy Kaliskiej (pas ruchu obok poczty). Za powstałe utrudnienia w ruch ulicznym serdecznie przepraszamy.



Turkowskie Towarzystwo Cyklistów
Burmistrz Miasta Turku

na prowadził mimo zakazu sądowego obowiązującego do marca 2012 roku.

W środę, 6 kwietnia o godz. 12.35 w Długiej Wsi, gm. Dobra, w ręce policji wpadł kolejny rowerzysta, 34-latek z Marcynowa. Miał 0,80 mg/dm³ (1,7 promila) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 14.50 w Kawęczynie złapano 55-latkę z tej miejscowości, który jechał rowerem pijany – 0,65 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu, mimo sądowego zakazu.

Także w środę o godz. 17.15 w Budach Słodkowskich wpadł zawiany cyklista. 53-latek wsiadł na rower mając 0,61 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu.

We czwartek, 7 kwietnia o godz. 9.10 w Zadwornej, gm. Tuliszków policjanci zatrzymali największy kolejny rowerzystę. 46-letni mieszkaniec tej miejscowości miał 0,98 mg/dm³ (2 promile) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 15.50 w Porożu, gm. Malanów policjanci złapali 44-letniego

mieszkańca Przespolewa, wydmuchał 0,35 mg/dm³ (0,8 promila) alkoholu.

Także w czwartek o godz. 16.50 w Będziechowie wpadł kierowca opla astra, 59-latek z tej miejscowości. Prowadził auto pijany – 0,83 mg/dm³ (1,8 promila) alkoholu. Poza tym miał już wcześniej orzeczony zakaz sądowy. Jego samochód odprowadzono na policyjny parking.

O godz. 20.00 w Gozdowie, gm. Tuliszków zatrzymano ostatniego tego dnia pijanego. Badanie wykazało u rowerzysty z Piętna, 29-latkę, 1,15 mg/dm³ (2,4 promila) alkoholu.

STRAŻ

Turek

W sobotę, 2 kwietnia o godz. 19.59 na ul. Łąkowej zderzyły się VW polo i rover. Kierująca tym drugim nie ustąpiła pierwszeństwa, na szczęście nikomu nic się nie stało.

Rejon

We wtorek, 5 kwietnia o godz. 15.00 do Lasek, gm.

Przykona strażaków wezwano do pożaru budowanej stacji diagnostycznej. W wyniku podgrzania papy termozgrzewalnej zapaliło się wypełnienie płyty warstwowej. Strażacy wykonali otwory, by zlokalizować źródło ognia i ugasił płomień. Właściciel został ukarany mandatem za nieprawidłowe prowadzenie prac pożarowo-niebezpiecznych.

W czwartek, 7 kwietnia o godz. 14.50 w Kwiatkowie, gm. Brudzew zapłonął las. Tym razem nie było to podpalenie, poszycie zapłonęło przez... drzewo, które przewróciło się na linie energetyczne. Zerwane przewody doprowadziły do powstania ognia. Na miejsce pojechały cztery samochody PSP i pracownicy pogotowia energetycznego, którzy odłączyli prąd.

We czwartek strażacy i druhowie z OSP Malanów kilka razy wzywani byli na trasę w stronę Kalisza, by usunęli gałęzie, które wiejący tego dnia bardzo silny wiatr połamał i wrzucił na jezdnię.

Dziennikarze Echa Turku pierwsi zauważyli pożar

Skutki zwarcia w PiS-ie

Z prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można stwierdzić, że to zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru w siedzibie powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, mieszczącej się nad restauracją Piwniczna przy Kolskiej Szosie 3.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 9 kwietnia ok. godziny 15.15. W jego wyniku siedziba PiS uległa całkowitemu zniszczeniu. Ale choć stanowi to niemały problem dla lokalnych struktur tego ugrupowania, to gdyby nie czujność Echa Turku, skutki pożaru mogłyby być o wiele poważniejsze.

Od roku 2006 powiatowe struktury PiS mają swoją siedzibę w budynku byłych Konserw przy ulicy Kolska Szosa. Zarazem jest to również biuro parlamentaryzistów tej partii sprawujących swój mandat z ramienia tegoż ugrupowania. W sobotę, 9 kwietnia w siedzibie PiS-u nie było



Lokal doszczętnie spłonął – stara boazeria paliła się jak zapalka.

nikogo. Na szczęście sąsiaduje ona z redakcją Echa Turku. A dla dziennikarzy lokalnego tygodnika sobota najczęściej bywa zwykłym dniem pracy. I to właśnie dyżurujący żurnaliści pierwsi poczuli swąd spalenizny i dostrzegli dym dochodzący z siedziby PiS, mieszczącej po drugiej stronie korytarza. Zaalarmowali oni właścicieli całego obiektu, a ci Państwową Straż Pożarną. Przybyli po kilku minutach strażacy do budynku mogli dostać się już tylko w maskach i z aparatami powietrza, bowiem całe wnętrze budynku spowite było kłębamii gęstego i toksycznego dymu.

Inny zastęp strażaków polewał wnętrze biura partii przez wybite wcześniej okno. Po kilkunastu minutach od rozpoczęcia akcji, dziennikarze Echa nie zważając na kłęby żrącego dymu weszli do budynku.

Pierwszym wrażeniem były zgliszcza jakie zostały po siedzibie lokalnych struktur PiS. Spalone meble i boazerie na ścianach, a wszystko obficie zlane wodą. Słowem, lokal nadaje się wyłącznie do gruntownego remontu. Przybyłe na miejsce członkinie partii z miejsca pożaru zdołały wynieść wiszący wcześniej na ścianie siedziby krzyż oraz osma-

lony dymem portret Papieża Jana Pawła II.

Jak wynika ze wstępnych wprowadzie, ale już niemal pewnych ustaleń, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej skrytej za bardzo stareńką boazerią pamiętającą zapewne epokę wczesnego Gomułki. Od poniedziałku właściciel rozpoczął w pomieszczeniach remonty, ale raczej mało jest prawdopodobne, by w najbliższym czasie lokal był gotowy na przyjęcie użytkowników. Stąd raczej wynika, że struktury powiatowe Prawa i Sprawiedliwości będą zmuszone znaleźć inną siedzibę. AJ



Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej budynku.

Pożar obory w Nowym Świecie

Pękła sztuczna kwoka

-Byłem tuż obok na polu. Kiedy przybiegłem, dach był już w płomieniach, eternit strzelał w górę – mówi jeden ze świadków pożaru, jaki wybuchł w środę późnym popołudniem w Nowym Świecie. Obora, w której godzinę później miały znaleźć się pisklęta gęsi, spłonęła doszczętnie. Bardzo prawdopodobne, że przyczyną była tak zwana sztuczna kwoka.

W środę, 6 kwietnia, kilkanaście minut po godz. 18.00 dyżurny Państwowej Straży Pożarnej otrzymał alarmową informację, że płonie obora w Nowym Świecie.

-Byłem tuż obok na polu, kiedy ktoś krzyknął, że się pali obora u sąsiada. Kiedy przybiegłem, dach był już w płomieniach, eternit strzelał

w górę, jakby ktoś strzelał z karabinu. To była chwila – mówi jeden ze świadków. Inny dodaje, że ogień ze zdwojoną siłą zaczął się rozprzestrzeniać, kiedy mężczyźni otworzyli dwuskrzydłowe drzwi budynku.

Pierwsi na miejscu pożaru byli druhowie z Nowego Świata, ale

nie mogli w niczym pomóc, bo hydrant we wsi nie działał. -Hydrant we wsi nie działa, wie pani, jak beznadziejnie się czuliśmy, kiedy byliśmy na miejscu i nic nie mogliśmy zrobić – opowiada jeden z druhów.

Na szczęście chwilę później nadjechali już druhowie z Tuliszkowa.



Strażacy musieli korzystać z aparatów powietrza ze względu na silne zadymienie.

kwoka. Jak mówią, języki ognia już dosięgały stodoły, przyległej do budynku obory. Akcję gaśniczą utrudniał silny wiatr, który kierował ogień w stronę pobliskiego domu. -Po pierwsze należało odciąć ogień od przylegających budynków, co nie było łatwe ze względu na wiatr i zadymienie – mówi kierujący akcją strażak.

Nie tylko jednak wiatr przeszkadzał ratownikom, znacznym utrudnieniem był niesprawny pobliski hydrant i niskie ciśnienie w

Strażakom udało się uratować boczną wiatę i stodołę, które były połączone z budynkiem. Dogaszanie trwało do 3.00 w nocy. Bardzo prawdopodobne, że źródłem ognia mogła być tak zwana sztuczna kwoka. Budynek miał spełniać rolę kurnika, w drodze był już transport kilku tysięcy gęsi piskląt. -To nie pierwszy pożar, który powstał właśnie z powodu wady tego urządzenia – mówi Robert Bącała, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. ika



Akcja ratownicza trwała osiem godzin, do późnych godzin nocnych.

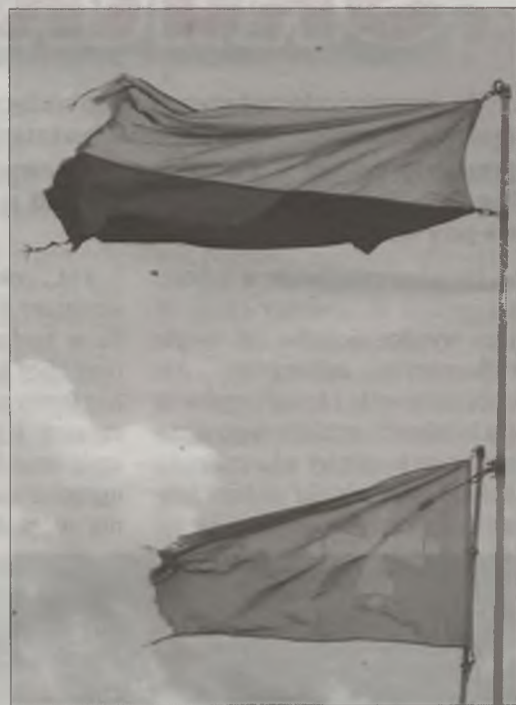
Śmieciowisko przy stadionie w Brudzewie

Na brzydkie „śmieciowisko” w Brudzewie zwrócił nam uwagę jeden z naszych Czytelników. W liście do redakcji zauważa, że pojemniki przy ulicy Pisaki, a więc przy miejscowym stadionie, nie są opróżniane od dłuższego czasu. Na dodatek ze zdjęć wynika, że nie wszyscy w gminie Brudzew wiedzą do końca, co oznacza segregacja śmieci. Choć wydawałoby się, że jednak mieszkańcy Brudzewa i całej gminy o tym wiedzieć powinni, bo na jednej z niedawnych sesji Rady Gminy, radni domagali się ustalenia większej liczby pojemników na odpady segregowane. I to jak twierdzili, z taką inicjatywą wyszli sami mieszkańcy. *„Niektórzy mieszkańcy wyrzucają tam też inne odpady lub plastiki o większych rozmiarach. Firma nie zabiera ich*

już od kilku tygodni. Ostatnio silne wiatry trochę je porozrzuciły po okolicy. Czy gminę nie

interesuje ten problem? – zastanawia się jeden z mieszkańców Brudzewa. Zwraca

uwagę także na dość marny stan flag, które powiewają nieopodal stadionu. ika



Kłopoty z pewnym pojęciem



W minionym tygodniu również w naszym regionie rekordy popularności bił patriotyzm. Bo też okazji było kilka by pojęcie to używać i odmieniać na wszelkie sposoby. Przy okazji odkurzone zostało nieco już zapomniane i dość staromodne hasło imponderabilia. Przy założeniu, że pod tym pojęciem rozumieć by należało „nie dające się zważyć, a więc trudno uchwytną wartość duchowe i moralne”. Zdaniem wielu, w tym i burmistrza Zdzisława Czapli przesadzają one o kształcie i poziomie postaw patriotycznych, a generalnie o losach narodów. Po burzliwych i wielce kontrowersyjnych wydarzeniach minionej niedzieli postanowiliśmy przyjrzeć się nieco bliżej rzeczonym imponderabilium. Jak już stwierdziliśmy, rzecz dotyczy kwestii nie dających się łatwo zważyć, a więc i dość nieuchwytnych. Mówiąc zaś półzartem, imponderabilia to coś pomiędzy elektronem, a yeti. Ten pierwszy dotyczy świata materialnego. Choć trudny do zbadania, nie mówiąc o oglądzie gołym okiem, ale wiadomo, że jest. Co więcej, zdaniem fizyków decyduje o właściwościach świata rzeczywistego i namacalnego. Co do yeti, to podobno występuje gdzieś w Himalajach, ale tak na dobrą sprawę tego stwora nikt na oczy dotąd nie widział. Choć nie znaczy to, że pewne społeczności w istnienie yeti nie wierzy. Obawiam się, że podobnie rzeczy mają się z przywoływanymi już imponderabiliami. A może nawet jeszcze gorzej. Weźmy choćby tak trudno uchwytną wartość duchową jak gotowość walki za ojczyznę. Od czasów dziewiętnastowiecznych, a tragicznych w skutkach powstań wartość ta uchodzi wręcz za fundamentalną cnotę polskiego patriotyzmu. Przez lata z mlekiem matki Polak zasysał takie imponderabilia jak święty obowiązek walka zbrojnej za Ojczyznę, a śmierć w niej za najwyższy honor i powinność. I już mniejsza, że rezultaty hołdowania tymże imponderabilium były zazwy-

czaj oplakane i tragiczne. Bo już taki mieszkaniec pełnej lasów i jezior Finlandii musiał chyba kierować się całkiem odmienną hierarchią wartości. Ówczesni co bardziej światli przedstawiciele całkiem wtedy chłopskiego narodu w XIX stuleciu podobnie jak Polacy podlegali zaborcom. Najpierw szwedzkiemu, a później Imperium Romanowych. Tyle, że jakoś nie przychodziło im na myśl, aby za swój najpierwszy obowiązek patriotyczny uważać organizowanie zbrojnych powstań przeciw zaborcom. Ówczesny Fin myśląc wybiciu się swojego narodu na niepodległość zostawał wiejskim nauczycielem i niósł krajonom kaganek oświaty, miał rozsyłać wici wzywające do powstania przeciw obcej władzy. Czy to oznacza, że brakowało im takich cnót żołnierskich jak odwaga i gotowość do najwyższych poświęceń? Trudno zaraz to przesądzać, bowiem heroizmu, a często wręcz szaleńcze odwagi dowiedli w bojach wojny fińsko-radzieckiej, kiedy to ich szczupłe siły pod wodzą generała Mannerheima wręcz ośmieszali liczne dywizje Armii Czerwonej. Słowem, czteromilionowy wówczas naród nie dał się ze szczerem pobić Imperium Stalina. Zaś po 1945r. poprzestali na byciu statusie kraju przez ZSRR sfinlandyzowanego. Polska po wojnie o finlandyzacji dla siebie mogła sobie tylko pomarzyć. I nie odwaga lub jej brak o tym decydowało, a jedynie coś tak odległego od wszelkich imponderabilium jak prozaiczne i łatwo dostrzegalne położenie geopolityczne. Tak różne w przypadku obu krajów.

Kwestię imponderabilium mimochodem w swoim niedzielnym wystąpieniu dotknął także Ryszard Bartosik. Zwłaszcza kiedy przyczyn zbrodni katyńskiej jak i tragicznej katastrofy smoleńskiej upatrywał w towarzyszącym jego zdaniem obu wydarzeniom uczuciom nienawiści. W przypadku zbrodniarzy z Katynia można mówić o wszystkim, ale już najmniej o nienawiści. Oczywiście mamy na myśli prawdziwych autorów tej zbrodni, a nie jej posłusz-

nych wykonawców. Tu szło bowiem o budowę światowego imperium. A na tym polu reżim Stalina wniósł istotny wkład racjonalizatorski. Wkład polegający m. in. na rozwoju techniki kolonizacji i budowy imperiów. W maksymalnym skrócie sprowadzało się to po prostu do likwidacji kadr inteligenckich. W latach 30 mechanizm ten przećwiczono np. na nadwołżańskich Czuwaszach, których wykształcona warstwa została całkowicie wytępiona. Podobny los spotkał w tym czasie Ukrainę, która utraciła wówczas większość swoich pisarzy, artystów, uczonych-humanistów. A Leningrad zasadnie uchodzący za

ostoję rosyjskiej inteligencji podane został wyjątkowo krwawej fali czystek. Krótko mówiąc, we wszystkich tych przypadkach chodziło o plan zbudowania stalinowskiego imperium. Nie zaś o tak ludzkie uczucie jak nienawiść. To sprawa pragmatyzmu Stalina, który wszak publicznie głosił Sorelowską tezę, że przemoc jest akuszerką historii i nie trzeba się jej wstydzic, a tym bardziej poczuwać się do wyrzutów sumienia. Za obrazową ilustrację tych wywodów niech posłuży poniższa historia. Otóż wybitny krytyk rosyjski Józef Juzowski zastał Sergiusza Eisensteina w stanie głębokiej depresji psychicznej. Było to po

zamkniętym pokazie pierwszej części jego filmu Iwan Groźny. Stalin wyszedł z tego pokazu w ponurym milczeniu. Juzowski po obejrzeniu filmu zaraz wyjaśnił przyjacielowi powody naburmuszenia Stalina. - Kazałeś twojemu Groźnemu zabijać przeciwników z żalem i kajać się za ten grzech. Błąd! Nasz Groźny jest dumny ze swej stanowczości w tej dziedzinie i ani myśli się kajać. Eisenstein poprawił film w tym duchu. I w drugiej jego części mordy polityczne są już tylko zwykłą koniecznością. W efekcie film w cuglach dostał nagrodę stalinowską. Tak więc trudno tu, mówić o jakiejś nienawiści. Również w przypadku Katynia chodziło o politykę imperialną. A że była ona krwawa i zbrodnicza? Wszak nie tylko dla Polaków. Bo każdy obwód na terenie b. ZSRR ma swój Katyń.

Andrzej Jarek

Spóźnione wyjaśnienia

Elektrownia atomowa w Skępczynie – to był tylko prima aprilis

Słusznie zauważyli internauci, że nie poinformowaliśmy w papierowym wydaniu Echa Turku o tym, że tekst o elektrowni atomowej w Skępczynie był jedynie prima-

aprilisowym żartem. Przyznajemy z serii czarnego humoru.

Przepraszamy naszych Czytelników za spóźnione wyjaśnienia

Redakcja

ODSZKODOWANIA

Kancelaria
LexPremium.pl

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH

SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:

Nie pobieramy załączek / Nieodpłatna konsultacja

infolinia 801 009 480

tel. kom. 693 969 656

www.lexpremium.pl

z26/csg



MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

**NIEDZIELA
PALMOWA KOŚCIÓŁ
N.S.P.J.**

17.04.2011 r.

GODZ. 19.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Mirosław Pawlak rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie

Akademicki sukces anglisty z Turku

Szerokim echem odbił się w regionie wtorkowy (5 kwietnia) wybór Mirosława Pawlaka na rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. I to nie tylko dlatego, że jest to największa i najpoważniejsza uczelnia w byłym województwie konińskim, ale również z uwagi na personalia. Bowiem rektor - elekt wywodzi się z Turku i ma dopiero lat 40. Wedle wielu opinii stanowi to zapowiedź wymiany generacyjnej do jakiej o wyborze Pawlaka może dojść w murach konińskiej uczelni.

W szranki wyborcze stanęło dwóch kandydatów do funkcji rektora PWSZ w Koninie. To znaczy, pełniący dotąd ten urząd prof. Wojciech Poznaniak, któremu wyborczą rękawicę rzucił prof. Mirosław Pawlak, który na konińskiej uczelni od kilku lat dyktuje Instytutowi Neofilologii. Z tej dwójki kandydatów wyboru miało dokonać wyłonione wcześniej liczące 60 osób kolegium elektorskie. Za dotychczasowym rektorem opowiedziało się 21 elektorów, a na zwycięską kandydaturę Mirosława Pawlaka padło 39 głosów. Oznacza to, że 1 września bieżącego roku, to właśnie Mirosław Pawlak obejmie funkcję rektora konińskiej PWSZ. Fakt ten ma jeszcze jeden wymiar. Bowiem w osobie nowego rektora-elekt tak zaszczytnego urzędu akademickiego po raz pierwszy dostępuje

mieszkaniec Turku. Bo Mirosław Pawlak nie tylko, że nie kryje ścisłych związków z naszym miastem, ale już w przeszłości swoimi sukcesami dawał nam powody do dumy. Jeszcze jako uczeń turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego w latach 1989 i 1990 dwukrotnie zajmował drugie miejsce na szczeblu centralnym Olimpiady Języka Angielskiego. Po maturze w roku 1990 Mirosław Pawlak rozpoczął studia anglistyczne na UAM. Od roku 1993 (a więc jeszcze jako student), uczył tego języka w naszym LO. Ucząc turkowskich licealistów przez lat dziesięć kontynuował badania językoznawcze, co zaowocowało najpierw doktoratem, a później habilitacją, które to dysertacje obronił na poznańskiej uczelni. Od ośmiu lat został etatowym pracownikiem UAM w roli kierownika

Zakładu Filologii Angielskiej w kaliskiej filii tej uczelni. W ostatnich kilku latach godził te obowiązki z jednoczesnym dyktowaniem Instytutowi Neofilologii w konińskiej PWSZ. Jego pozycja została doceniona w kręgach językoznawców poprzez wybór na sekretarza Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego. Przez dotychczasowe lata Mirosław Pawlak podkreślał swoje związki z naszym miastem, gdzie zresztą zamieszkuje na stałe wraz z małżonką Pauliną, nauczycielką rzecz jasna angielskiego w miejscowym LO. Jego ubiegłotygodniowy wybór na rektora PWSZ w Koninie oznacza, że po raz pierwszy w dziejach turkowanin będzie piastował tak wysoki urząd akademicki.

Aktualnie rektor - elekt jest profesorem nadzwyczajnym doktorem habilitowanym. AJ

WOKiSS ma się dobrze

Mirosława Broniszewskiego – wójta gminy Przykona ponownie wybrano na przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych, do którego należą 242 gminy i 31 powiatów z pięciu województw. WOKiSS jest największym w Polsce regionalnym stowarzyszeniem, zrzeszającym samorządy lokalne.

Broniszewski ponownie prezesem WOKiSS

WOKiSS ma już prawie 21 lat. Powstał jako organizacja wielkopolskich samorządów lokalnych, mająca je wspierać w zakresie szkoleniowo-doradczym. Mirosław Broniszewski – wójt gminy Przykona od początku aktywnie działał w jego strukturach. Podczas pierwszego Walnego Zgromadzenia 28 listopada 1990 roku został wybrany do zarządu. W kolejnych kadencjach był też wiceprzewodniczącym, a w czerwcu 2007 roku został przewodniczącym. W tym roku w Walnym Zgromadzeniu, jakie odbyło się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, wzięło udział 180 przedstawicieli - członków WOKiSS. We wcześniejszych prawyborach Ziemia Konińska desygnowała do Zarządu Mirosława Broni-



Mirosław Broniszewski na mównicy walnego zgromadzenia WOKiSS w Poznaniu.

szewskiego, a jego członkowie zdecydowali powierzyć mu ponownie funkcję prezesa.

-Obecnie wśród członków WOKiSS najwięcej, bo 221 gmin, to gminy z województwa wielkopolskiego, sześć z województwa łódzkiego, dziesięć z lubuskiego, cztery z zachodniopomorskiego i jedna z dolnośląskiego – wyjaśnia Broniszewski. -Wszystkie powiaty reprezentują Wielkopolskę. WOKiSS jest nadal największym w Polsce regionalnym stowarzyszeniem, zrzeszającym samorządy lokalne. Zainteresowanie działalnością Stowarzyszenia nie słabnie. Wprost przeciwnie nastąpił czteroprocentowy wzrost. W minionej kadencji zorganizowaliśmy blisko pięć tysięcy szkoleń, w których wzięło udział prawie 95 tys. słuchaczy.

WOKiSS prowadzi także doradztwo prawne w zakresie prawa administracyjnego, samorządowego i budżetu. W minionej kadencji pracownicy udzieliли 20.000 porad oraz opracowali 990 opinii prawnych. WOKiSS to firma rozpoznawalna na samorządowej mapie Polski. Poważny i zaufany partner służący pomocą samorządowcom i urzędnikom. Stowarzyszenie ciągle się rozwija starając dostosować do zmian zarówno w środowisku samorządowym jak i społecznym.

Mirosław Broniszewski uważa, że powierzenie mu funkcji prezesa WOKiSS jest nie tylko wyróżnieniem jego osoby, ale także powiatu tureckiego i regionu konińskiego. W Walnym Zgromadzeniu uczestniczyli przedstawiciele ośmiu gmin powiatu tureckiego. Zabrakło tylko reprezentanta miasta Turek. Walne zebranie programowe, odbędzie się w czerwcu. Wówczas ustalone zostaną działania na kolejną kadencję.

(art)

Wywiad z prof. dr hab. Mirosławem Pawlakiem, rektorem-elektem PWSZ w Koninie

W obliczu demograficznego wyzwania

W kilka dni po wyborze prof. dr hab. Mirosława Pawlaka na stanowisko rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, poprosiliśmy rektora-elektę o krótką wypowiedź dla naszego tygodnika. Zdając sobie sprawę, że PT Czytelników interesują przede wszystkim plany na najbliższą kadencję, które sprawiają, że największa uczelnia w regionie konińskim będzie sprostać stojącym przed nią niełatwym wyzwaniom.

Echo Turku: -Gratulując wyboru na tak prestiżową i zaszczytną funkcję, wypada na samym wstępie rozmowy zapytać rektora - elekta o plany i zamierzenia, które będą rozstrzygać o przyszłości konińskiej PWSZ. Było nie było, najbardziej znaczącą w regionie placówką akademickiej. Choćby z uwagi na ważką rolę tej uczelni w naszym, niezbyt cywilizacyjnie zaawansowanym regionie.

Prof. dr hab. Mirosław Pawlak: -Dziękując za gratulację, a niejako na wstępie odpowiem o swoje plany, pragnę poczynić pewne zastrzeżenia. Otóż, 5 kwietnia stałem się rektorem - elektem, a zgodnie z przepisami obowiązki przejmę dopiero we wrześniu. Nie chciałbym więc już teraz aż tak wyprzedzać bieg zdarzeń, a tym bardziej nie byłoby stosowne, by na przykład pracownicy uczelni z gazety dowiadawali się o moich szczegółowych planach i zamierzeniach. Innym usprawiedliwieniem sporej dozy ogólności w moich planach jest i to, że chciałbym najpierw szczegółowo zapoznać się z aktualną sytuacją uczelni i poddać dokładnej analizie, zwłaszcza sytuację finansową jej poszczególnych

wydziałów i komórek. Na dzisiaj jedno jest pewne. A mianowicie, że największym wyzwaniem przed jakim staje konińska PWSZ (jak zresztą wszystkie krajowe uczelnie) jest problem demograficzny, a co za tym idzie malejąca liczebność kolejnych roczników absolwentów szkół średnich. I właśnie temu wyzwaniu demograficznemu zamierzam stawić czoła.

E.T.: -W przypadku konińskiej PWSZ niebagatelne znaczenie mają niższe koszty studiowania dla młodzieży z naszego regionu. Rzecz jasna w porównaniu z dużymi ośrodkami akademickimi.

M.P.: -To ważny, ale nie jedyny argument. I biorąc wszelkie okoliczności pod uwagę paradoksalnie może być tak, że niż demograficzny może wzmocnić pozycję tego typu uczelni. Ale wymagać to będzie z naszej strony działań zwiększających atrakcyjność szkoły dla potencjalnych studentów. Dlatego już dzisiaj planujemy podjąć próbę rozszerzenia zakresu nauki o studia magisterskie. Z uwagi na koszty plany te będą najprawdopodobniej dotyczyć kierunków humanistycznych. W tym przypadku może w grę wchodzić szersza współpraca z UAM.



Mirosław Pawlak pochodzi i mieszka w Turku. Aktualnie rektor - elekt jest profesorem nadzwyczajnym doktorem habilitowanym.

E.T.: -Zapowiada to rywalizację o studentów z dużymi i o większym prestiżu uczelniami, którym rękawicę rzuca szkoła jednak z niższej ligi akademickiej.

M.P.: -Mając to na uwadze nieodzownym będzie zaproponowanie nowych kierunków i specjalności. Taką nową specjalnością jest chociażby filologia angielska z komunikacją medialną, którą mamy zamiar uruchomić od nowego roku akademickiego. Rozważa się również wprowadzenie nowych specjalności na kierunkach ekonomicznych. Dla zwiększenia atrakcyjności szkoły nieodzowne jest również poszerzenie współpracy międzynarodowej. Ale o szczegółach będzie można powiedzieć więcej po dokonaniu

przebiegu dotychczasowych umów. Bo przecież PWSZ od dawna już z takimi uczelniami współpracuje. Jeśli zaś idzie o współpracę z uczelniami krajowymi, to wskazane byłyby bliższe kontakty z UAM. Dla poprawy jakości uczelni niezbędnym będzie przyciągnięcie nowych kadr. Ale choćby z uwagi na konkurencję nie chciałbym szerzej na ten temat mówić. Jedno jest pewne już dzisiaj. Z całą pewnością w uczelni będą zmiany jeśli chodzi o personalia.

E.T.: -Jak słycać zmiany mają dotyczyć najwyższych funkcji w PWSZ?

M.P.: -Nie jest żadną tajemnicą, że na stanowisko prorektora zaproponowałem doktora Jerzego Jasińskiego. Jest to jedyna kandydatura i jestem przekonany, że kolegium elektorskie ją zaakceptuje 12 kwietnia.

E.T.: -Na koniec turkowanina nie sposób nie zapytać o przyszłość tutejszego Zamiejscowego Wydziału Budownictwa i Instalacji Komunalnych, czyli placówki integralnie związanej z PWSZ?

M.P.: -Nie ukrywam, że placówka w Turku to dość trudna kwestia. Jednak wszelkie decyzje w tej kwestii musi poprzedzić dokładna analiza finansowa. Słowem, najpierw trzeba się z całą sprawą szczegółowo zapoznać.

E.T.: -Dziękując za wypowiedź pozostaje życzyć powodzenia.

Rozmawiał: Andrzej Jarek



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



“TERMOMODERNIZACJA WRAZ Z WYMIANĄ ŹRÓDŁA CIEPŁA W BUDYNKACH: OŚRODKÓW ZDROWIA W TULISZKOWIE I GRZYMISZEWIE ORAZ URZĘDU GMINY I MIASTA W TULISZKOWIE”

Całkowita wartość inwestycji

1 153 565,04 PLN

**Kwota dofinansowana z Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego**

776 488,48 PLN

Beneficjent

Gmina i Miasto Tuliszków



GMINA I MIASTO TULISZKÓW

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Turkowie uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej

Uroczystości w dwóch odsłonach

Jaki patriotyzm współczesnego Polaka

Z inicjatywy samorządu uczniowskiego i grona pedagogicznego Liceum Ogólnokształcącego w Turku doszło w naszym mieście do pierwszej odsłony w tegorocznych obchodach upamiętniających zbrodnię katyńską z kwietnia 1940r. W zaplanowanej na czwartek, 7 kwietnia uroczystości oprócz młodzieży szkolnej udział wzięli członkowie Rodzin Katyńskich oraz lokalni politycy.

intencje obu polemistów, a ku temu właśnie się skłaniamy, to ze względu zarówno na formę, jak i istotę zaprezentowanego sporu może to być dobra lekcja poważnej debaty. Tym bardziej, że adwersarze zgadzają się co do istoty, obaj

Turkowskie sanktuarium pamięci narodowej

Wedle skrupulatnej ewidencji NKWD w kwietniu 1940r. zamordowano 21.857 polskich jeńców wojennych internowanych w obozach Kozelska, Starobielska i Ostaszkowa. Ci pierwsi leżą w Katyniu, drudzy w Piatichatkach pod Charkowem, a trzeci w Miednoje pod Twerem. Każdą z tych wszystkich ofiar w historiografii nosi miano stalinowskiej zbrodni katyńskiej. Przez okres komunizmu, zbrodnię katyńską zbrodniarze i ich wspólnicy próbowali zataić faktycznych sprawców mordu polskich oficerów, przy okazji cynicznie obciążając nim Niemców. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności również i w Turku organizowane są w kwietniu coroczne obchody mające upamiętniać ofiary tej zbrodni. W tym roku po raz pierwszy taką uroczystość zorganizowano na terenie między gmachem LO a budynkiem szkoły muzycznej. Krótką historię idei przygotowania tego terenu w swoim okolicznościowym przemówieniu przypomniał burmistrz Zdzisław Czaplą. Autorką tego pomysłu jest Halina Łukaszewska, córka przedwojennego funkcjonariusza policji w Turku i więźnia obozu w Ostaszkowie. To za jej radą w ub. roku przy Liceum posadzono katyńskie dęby pamięci oraz odsłonięte pamiątkowe tablice na przygotowanych wcześniej okazałych głazach. -Tym sposobem powstało tutaj *turkowskie sanktuarium narodowe* - podkreślił burmistrz Czaplą.

Spór o kształt patriotyzmu

W trakcie czwartkowej, zainicjowanej przez licealistów uroczystości, jej uczestnicy stali się świadkami nader interesującej i utrzymanej na wysokim poziomie polemiki. W tym przypadku można wręcz mówić o konfrontacji dwóch jakże odmiennych filozofii społecznych. Dodajmy, że mimo całej odmienności w pewien sposób dopełniającej tak fundamentalne kwestie, jak choćby pytania o tożsamość narodową i rozumienie patriotyzmu. Spróbujmy zatem przybliżyć Czytelnikom istotę tego jakże rzadko spotykanego sporu, a przecież tak potrzebnego dla zdrowia naszego publicznego życia.

Najpierw starosta Dariusz Młynarczyk postawił pytanie o powód przypominania krwawych wydarzeń sprzed siedemdziesięciu jeden lat. -*Takie rocznice jak dzisiejsza uczą nas, czym był patriotyzm w czasach wojny* - na tak postawioną kwestię nie tylko sobie odpowiadał starosta Młynarczyk podkreślając, że miarą patriotyzmu na czas wojny niejednokrotnie była cena życia. Bo w tej walucie przychodziło płacić za umiłowanie Ojczyzny. W swoich dalszych wywodach mówca postanowił pozełgować na bardziej niebezpieczne, choć i bardzo interesujące wody. A to za sprawą pytania o kształt patriotyzmu czasów pokoju. -*Co młodzi Polacy XXI wieku powinni robić, by wypełnić swój patriotyczny obowiązek?* - zastanawiał się Młynarczyk. By po chwili odpowiedzieć, że jego zdaniem ów patriotyzm powinien



Z inicjatywy samorządu uczniowskiego i grona pedagogicznego Liceum Ogólnokształcącego w Turku doszło w naszym mieście do pierwszej odsłony w tegorocznych obchodach upamiętniających zbrodnię katyńską z kwietnia 1940r. Jej uczestnicy stali się świadkami interesującej i utrzymanej na wysokim poziomie polemiki. W tym przypadku można wręcz mówić o konfrontacji dwóch jakże odmiennych filozofii społecznych, którą przedstawili starosta Dariusz Młynarczyk oraz burmistrz Zdzisław Czaplą.

przejawiać się w nieustannym kształceniu i zdobywaniu wiedzy - by później, już w dorosłym życiu oddawać Polsce nabytą wiedzę i umiejętności. W jego mniemaniu, tym samym na współczesny patriotyzm nie wybijemy się przez huczne obchodzenie kolejnych rocznic polskich porażek, klęsk powstańczych i katastrof narodowych.

Z taką filozofią polityczną polemizował burmistrz Czaplą. Swoją wypowiedź rozpoczął od pytania o odpowiedzialność za kształt polskiego patriotyzmu. Pytanie swoje mówca kierował pod adresem osób piastujących kluczowe stanowiska publiczne tak na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym.

Burmistrz Czaplą podkreślił przy tym rolę pielęgnowania pamięci. -*Pamięć w życiu narodu jest niezmiernie ważna* - zaznaczył z całą mocą. Puentą jego wywodów było stwierdzenie będące dyskretną, acz łatwo dostrzegalną polemiką z przywołanymi wcześniej tezami starosty Młynarczyka. -*Naród musi mieć serce, ducha i silny kręgosłup moralny* - podkreślił na koniec burmistrz Czaplą.

Taka dyskusja jest nam potrzebna

Nie bez kozery aż tak wiele miejsca poświęciliśmy tej wyrażonej w formie polemice w relacji ze skromnej wszak uroczystości. Życzliwie zakładając dobre

uznając wagę i znaczenie postaw patriotycznych dla zdrowia narodowej wspólnoty. Tym co różni Czaplę i Młynarczyka, to w zasadzie jedynie różne rozłożenie akcentów. Ponadto, na tym poziomie ogólności debaty spór jest trudno rozstrzygalny. Mogąc być jednak dla słuchaczy i czytelników zacytowanym głębszej refleksji nad kondycją naszej wspólnoty. Zarówno na poziomie lokalnym, jak i szerszym, krajowym. Ale podkreślam, powyższe wnioski są uprawnione jedynie przy założeniu, że obu polemistom w sporze przyświecały nade wszystko czyste intencje. Jednak dla dobra sprawy warunek ten warto uznać za spełniony.

Niech Katyń nie będzie tylko pretekstem

Dругa odsłona turkowskich uroczystości z okazji obchodów 71. rocznicy zbrodni katyńskiej miała miejsce w niedzielę, 10 kwietnia. Tradycyjnie już rozpoczęła się Msza Święta odprawiona w naszej reprezentacyjnej świątyni. Po jej wysłuchaniu uroczystości przeniosły się na przykościelny dziedziniec. Tutaj po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę OSP, uczestnicy mieli okazję wysłuchać trzech przemówień. Jako pierwsza wystąpiła Halina Łukaszewska. W swoim spontanicznym przemówieniu mówca przeplatał wątki publiczne akcentami natury osobistej, a wręcz mającymi charakter impresji psychologicznych. Po niej głos zabrał Jerzy Wesołowski. On z kolei, główny akcent swojego wystąpienia położył na nakreśleniu sylwetki Antoniego Baszkowskiego, zmarłego przed czterema miesiącami. Mówca uczynił tak nie bez kozery. Bowiemy s. p. Antoni Baszkowski przez całe lata swoimi płomiennymi przemówieniami wlewał patriotycznego ducha wszelkim turkowskim obchodom i uroczystościom. Wesołowski przypomniał też historię turkowskiego, specyficznego wątku kulturowania pamięci o miejscowych ofiarach zbrodni katyńskiej. Mowa tu o 47 tablicach katyńskich, jakie z inicjatywy i staraniem gromadki

turkowskich patriotów umieszczono na północnej ścianie miejscowej świątyni. Kierując się zapewne skromnością mówca pominął swój jakże istotny, a powszechnie znany, wkład w powyższe dzieło. Jak wynika z wystąpienia Wesołowskiego, przygotowywane jest kolejne 21 tablic katyńskich. Ostatnim mówcą zabierającym głos w czasie niedzielnych uroczystości był Ryszard Bartosik. Mówca posłużył się retoryką, w której zbrodnia totalitarnego systemu niemal jednym tchem zestawiona została z tragiczną w skutkach katastrofą lotniczą z 10 kwietnia 2010r. Faktem jest, że było to wydarzenie w swojej skali i ciężarze gatunkowym bezprecedensowe w najnowszych dziejach cywilizowanego świata. Niemniej jednak, całkowicie odmienniej natury i przyczynach. Nawet przy najlepszej woli słuchaczy trudno byłoby uznać niektóre fragmenty wystąpienia za służące budowie wspólnej pamięci i tożsamości całej wspólnoty narodowej. A już otwarte supozycje mówcy, że za przyczynami zarówno zbrodni katyńskiej, jak i katastrofy lotniczej w Smoleńsku stoi nienawiść, potraktować wypada nie inaczej niż jako ordynarną manipulację. Momentami niejeden słuchacz wystąpienia Ryszarda Bartosika mógł odnieść wrażenie, że



Trudno byłoby nie zauważyć, że tablica poświęcona Lechowi Kaczyńskiemu i innym, którzy zginęli w katastrofie lotniczej z 10 kwietnia swoimi rozmiarami wręcz zdominowała „ścianę katyńską” na turkowskiej świątyni.

zbrodnia katyńska traktowana jest jako pretekst do wykuwania mitu tragedii smoleńskiej. Dodajmy, mitu służącego interesom politycznym jednego tylko ugrupowania. A to do budowania wspólnoty narodowej i kształtowania patriotycznych postaw nowoczesnych Polaków ma się jakoś nijak. Słowem, treść wystąpienia Ryszarda Bartosika może skłaniać do oceny, że w minioną niedzielę było o jednego mówcę za dużo. Można postawić jednak jeszcze inną tezę. A mianowicie, że wielu, w tym i niżej podpisanemu, jednego wystąpienia zabrakło. Precyzując zaś zabrakło przesłania, które zdarzeniom przywracałoby właściwy porządek rzeczy. Ale z za-

lem i z ubolewaniem wypada odnotować, że nikt taki się znalazł. Niestety, przy niezrozumiałej absencji miejscowej parlamentarzystki było to czekanie na przysłowiowego Godota.

Głównym, akcentem niedzielnych uroczystości było odsłonię-

cie tablicy poświęconej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz 95 ofiar katastrofy lotniczej z 10 kwietnia 2010r. Trudno byłoby nie zauważyć, że tablica ta swoimi rozmiarami wręcz zdominowała „ścianę katyńską” na turkowskiej świątyni. **Andrzej Jarek**

Z okazji 25-lecia ślubu dla państwa Violetty i Zbigniewa Kwiatkowskich z Dobrej wiązanek gorących życzeń przesyła chrześniaczka Gabrysia z Przemkiem

Choć zarzucamy panu kłamstwo i manipulację, to jednak...

Nadzieja umiera ostatnia, a więc uszy do góry, panie burmistrzu!



Propaganda sukcesu burmistrza legła w gruzach

Trudno nam zrozumieć co chce takim zachowaniem osiągnąć burmistrz i do czego zmierza, wywołując kolejne napięcia i konflikty. Nie chcemy wpisywać się w ten scenariusz. Nie możemy jednak być obojętni, udawać, że nic się nie dzieje jeżeli burmistrz widząc bankructwo swojej polityki „pana i władcy” oraz wobec dramatycznej sytuacji finansów miasta sięga kilkanaście lat wstecz i manipulując faktami oczernia nas na łamach ostatniego numeru „Echa Turku”. Uderzenie w nas, to także deprecjonowanie osiągnięć radnych tamtej kadencji, którzy ponad podziałami, często ostro się spierając potrafili w większości spraw osiągnąć porozumienie. Panie burmistrzu, rzeczywistość skrzeczy i to pan, po prawie dziewięciu latach dyktatorskich wręcz rządów, za nią odpowiada. Legła w gruzach pańska propaganda sukcesu i wizja Turku jako miasta 40-tysięcznego.

Gdy został pan burmistrzem, Turek liczył ponad 32 tysiące ludności, dzisiaj to 29-tysiące mieszkańców. Ludzie młodzi, wykształceni nie wracają do naszego miasta, nie widzą tutaj żadnych perspektyw. Nie wprowadził pan, ba nawet nie zaproponował, żadnych mechanizmów zachęcających tych ludzi do powrotu do Turku. No chyba, żeby za takie uznać sprzedaż funkcjonalnego budynku żłobka i nie wybudowanie ani jednego mieszkania komunalnego. W Turku w ostatnim okresie, pomimo wyjazdu wielu ludzi do pracy za granicą oraz do dużych miast, dramatycznie wzrasta bezrobocie, a pan od lat opowiada nam bajki o inwestorach w strefie. Pan głodny sukcesu, wpuszcza do strefy zakład utylizacji produktów ropopochodnych, który zatrudniać będzie „pięć osób na krzyż”. To i tak dobrze, że nie zakład utylizacji padłych zwierząt.

Nam się nawet nie śniło o milionach EURO, które teraz pan dzieli

W latach 1998-2002, gdy jeden z nas przez trzy lata był burmistrzem, a drugi przez kadencję przewodni-

Szanowny Panie Redaktorze, bardzo niechętnie podejmujemy polemikę z panem burmistrzem Czaplą. Znamy przecież nastroje turkowień, którzy w tych tak ciężkich czasach oczekują od władza miasta działań, zapewniających rozwój Turku i poprawię warunków życia lokalnej społeczności, a nie skupiają się na ciągłych bijatykach i bezsensownych oskarżeniach pod adresem coraz szerszej grupy osób.

częącym Rady Miasta, tylko mogliśmy pomarzyć, że będziemy członkami Unii Europejskiej a nasz kraj, w tym samorządy, zasilony zostanie miliardami EURO. My mieliśmy do dyspozycji tylko pieniądze naszych podatników i przed wydaniem każdą złotówkę oglądaliśmy dziesięć razy. Nie mieliśmy najmniejszych szans na to, aby wybudować halę widowiskowo-sportową, która miała kosztować 7 - 8 milionów złotych a wybudowana została za około 15. W Tuliszkowie przywołała halę o zbliżonych parametrach wybudowano za 5 milionów złotych.

Gdy byliśmy u władzy, to dochody miasta w 2001 roku wyniosły 39 milionów 301 tys zł, a wydatki 38 milionów 589 tys złotych. Burmistrz Poturala, przekazując panu w 2002 roku kasę miejską, pozostawił w niej do pana dyspozycji ok. 6 milionów zł w „żywej gotówce”. Dzisiaj budżet miasta to około 110 milionów złotych (przy dochodach bieżących ok. 70 mln), a przewidywane zadłużenie na koniec tego roku może wynieść z odsetkami ok. 45 mln zł. Czyli znacznie więcej niż cały nasz budżet w 2001 r. To zadłużenie sponać będą (jeżeli będzie z czego) jeszcze nasze prawniki.

Zarzucamy panu kłamstwo i manipulację!

Zarzucamy panu kłamstwo i manipulację faktami panie burmistrzu. My, mniej pisaliśmy i mniej się chwaliiliśmy, ale więcej robiliśmy. Pisz pan, że nie zbudowaliśmy żadnej ulicy a wyremontowaliśmy tylko ulicę Matejki. A kto wybudował wszystkie drogi i chodniki na osiedlach przy ul. Zapalczanej, Polnej, i Łąkowej. Kto wspólnie z Gminą Turek i Krajową Dyрекcją Dróg wybudował praktycznie od podstaw wjazd do Turku od Słodkowa. Pamiętam jak o to zabiegaliśmy wspólnie z radnym Filipiakiem z gminy Turek. A kto wybudował chodnik od PKS do cmentarza i parking przy tym cmentarzu? Krasnoludki?

Przypomnijmy, że to w trakcie naszej kadencji rozpoczęto budowę gazociągu, o który toczyliśmy boje w Kaliszu. Odnowiliśmy kamieniczki w rynku, wybudowaliśmy fontannę,

wyremontowaliśmy budynek kina wraz z wyposażeniem oraz domu kultury. Wykonaliśmy przyłącza ciepłe do ratusza, MDK, żłobka, Przedszkola nr 6 i bloku przy ul. Mickiewicza. Wtedy także ze starostą Broniszewskim wyremontowaliśmy budynek Urzędu Miejskiego i zagospodarowaliśmy park za budynkiem urzędu. Nowa ekologiczna kotłownia w urzędzie do tej pory grzeje dostojne siedzenie pana burmistrza.

W tym czasie wspólnie z PGKiM zmodernizowaliśmy ujęcie wody i oczyszczalnię ścieków. Wtedy była to inwestycja XXI wieku, która kosztowała około 11 milionów złotych, przy sporym wkładzie własnym PGKiM. Miasto nie ma dzisiaj najmniejszych kłopotów z dostawami wody i „przerobem” nieczystości. Jeśli sobie dobrze przypominamy, to ostatnio najważniejszymi inwestycjami PGKiM było strasne drogie w utrzymaniu schronisko zwierząt oraz park Tura. Oczywiście sfinansowane głównie przez miasto. Przeprowadziliśmy też kapitalny remont budynku, w którym obecnie mieści się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i gdzie funkcjonuje ośrodek wsparcia dla osób z uzależnieniami. Możemy pochwalić się blokami na Powstańców Wlkp., których budowę rozpoczął burmistrz Nowak oraz popularną „Landrynką” i mieszkaniami socjalnymi na Zdrojkach. Nasza kadencja, to kilometry sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wiele innych inwestycji i remontów.

Z całą mocą chcemy podkreślić, nie jest to wyłącznie zasługa Marczewskiego, Pakuły czy Poturay. To był sukces całej ówczesnej rady oraz merytorycznych pracowników Urzędu Miejskiego. Z tym, że było tych urzędników wszystkiego ok. 80 osób, o 45 mniej niż obecnie zatrudnionych.

Dziś pan mówi radnym: waram, bo w PGKiM ja rządzę

Panie burmistrzu, możemy odwołać się do opinii mieszkańców i podawać przykłady jak społeczeństwo Turku było wtedy zintegrowane i jak wspólnie potrafiliśmy się bawić i świętować. Możemy przywołać też

głosy turkowień o PGKiM. Jak to było za prezesa Hermana, kiedy ta firma autentycznie służyła mieszkańcom. Pytanie - dla kogo PGKiM jest obecnie, dla mieszkańców czy urzędników? Pan mówi radnym, waram od PGKiM, ja tam rządzę, mój jest zarząd i moja rada nadzorcza. Nie ma na to naszej zgody. Chcemy wiedzieć, dlaczego nie reaguje pan na tak liczne skargi mieszkańców na tę firmę. Dlaczego nie przybył pan na spotkanie z mieszkańcami i zabronił przybycia kierownictwu przedsiębiorstwa. Od czego w końcu jest rada nadzorcza. Za prezesa Hermana był to nie do pomysłenia. Ludzie byli wysłuchiwanie, a ich problemy rozwiązywane. Teraz bardzo często powtarzają się skargi na wręcz chamskie traktowanie interesantów. My, pisząc ten tekst, bronimy dobrego imienia własnego i radnych kadencji 1998-2002. Jednak mieszkańcy chcą, aby skończyć z tymi jałowymi, niewiele wnoszącymi polemikami. Oni oczekują i mają do tego pełne prawo, że będziemy współpracować i nawet spierając się osiągniemy porozumienie.

W porównaniu z panem - jesteśmy jak zuchy

Panie burmistrzu, przecież dobrze pan wie, że spór nie toczy się o ten czy inny chodnik, piaskownicę czy kawałek ulicy. Jest to fundamentalny spór o kształt naszej lokalnej demokracji i sposób sprawowania władzy. Traktowanie władzy uchwałodawczej, czyli radnych przez władzę wykonaw-

czą, czyli burmistrza. O wzajemne relacje między nimi. My, autentycznie chcemy współpracować, szanujemy pana kompetencje i uprawnienia, ale oczekujemy partnerskiego współdziałania. Nie zgodzimy się na samowładztwo i podejmowane przez pana próby podporządkowania sobie radnych. Droga, którą pan obrał nie prowadzi do niczego dobrego. Niechaj pan nie idzie tą drogą. Dlaczego piśże pan brednie i judzi insynuując, że żądamy jakiś stanowisk. Niczego nie żądamy, niczego od pana nie chcemy. Tylko poważnego traktowania. Uważamy natomiast, że powinien być wyłoniony w drodze konkursu członek rady nadzorczej PGKiM jako autentyczny przedstawiciel mieszkańców, do którego udawaliby się ze swoimi problemami dotyczącymi tej firmy. Pisz pan o nas - starzy, sprawdzeni działacze. Panie burmistrzu, gdzie nam do pana? My, przy panu to drużyna zuchów. Zawsze na lewicy. Pan to dopiero doświadczony, stary działacz. Nie przymierzając jak niejaki Rycho Czarniecki. Czy są jeszcze ugrupowania, których pan nie zaliczył lub, z którymi nie był związany? Chcemy też pana zapewnić, że jako starzy, doświadczeni działacze nie ulegniemy pańskim prymitywnym próbom skonfliktowania nas z jakimś Dariuszem M. Jesteśmy pełni wyrozumiałości dla młodych, chorobliwie ambitnych ludzi, którzy stojąc przed lustrem codziennie przeżywają katusze, że celebrytami nigdy nie zostaną. Na koniec. Panie burmistrzu - nadzieja umiera ostatnia. A więc uszy do góry.

Marian M. Marczewski
Jan Pakuła
radni Rady Miejskiej

Na podwójnym gazie i bez prawa jazdy

Ponad dwa promile miał 19-latek, którego policjanci zatrzymali w ubiegłą niedzielę, 10 kwietnia, za kierownicą forda escorta.

Nad ranem, pół godziny przed czwartą, patrol policyjny na Alei Jana Pawła II zatrzymał 19-latkę jadącego fordem escortem. Już w trakcie legitymowania młodego

kierowcy, funkcjonariusze poczuli silną woń alkoholu w samochodzie. I nie było to przypadkowe odczucie - młody mężczyzna „wydmuchał” 2,2 promila alko-

holu. I teraz chłopak nie dość, że odpowie za jazdę na podwójnym gazie, to jeszcze za prowadzenie samochodu mimo orzeczonego wcześniej zakazu jazdy. ika

Kredyt Raz Dwa

Na co tylko chcesz



- kredyt od 500 zł aż do 100 000 zł
- do 120 miesięcy
- do 10 000 zł bez zgody współmałżonka
- decyzja raz dwa

DOJEŹDZAMY DO KLIENTA

Bank Pocztowy
ODDZIAŁ W KONINIE

ul. Kolejowa 5a
62-510 Konin
tel. 63 245 60 55
(budynek Poczty Polskiej)

Siedem godzin z językiem

Angielski „non stop”

English Non – Stop, to tytuł czwartej edycji konkursu, który w ubiegły piątek, 8 kwietnia, odbył się w turkowskim LO. 48 uczniów podzielonych na 12 drużyn przez blisko 7 godzin zmagano się z różnymi typami zadań z języka angielskiego. Że nauka tego języka stoi w turkowskim liceum na dobrym poziomie, potwierdziło się w piątek - całe podium zajęli reprezentanci turkowskiego ogólniaka.



Na uroczystym otwarciu konkursu pojawili się wicestarosta Zbigniew Bartosik oraz kierownik Zakładu Filologii Angielskiej zamiejscowego wydziału UAM w Kaliszu prof.dr hab. Mirosław Pawlak. Ten ostatni, całkiem niedawno został rektorem (na razie jeszcze rektorem-elektem) Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.



Zwycięzcy konkursu wraz z organizatorkami. Zwycięska drużyna z LO w składzie: Alicja Tarnas, Mateusz Gajor, Bartosz Ochapski, Nikola Molka.

tosz Ochapski oraz Nikola Molka.

–Jak się czujemy? Przede wszystkim zmęczeni po całodniowym wysiłku – mówili zwycięzcy po ogłoszeniu wyników. –Na pewno jesteśmy zadowoleni z wygranej, w końcu każdy bierze udział w konkursie po to, żeby go wygrać – dodali.

Nagrody dla zwycięzców oraz dyplomy dla wszystkich uczestników wręczył dyrektor Lech Zielony. –Szczególne podziękowania chciałobyśmy złożyć na ręce sponsorów, bez których konkurs nie mógłby się odbyć. Za ufundowanie nagród dziękujemy wydawnictwu



Organizatorki konkursu (od lewej): Magdalena Raszewska, Olga Wojtkowiak i Paulina Pawlak.

Express Publishing, Ambasadzie ców przy ZSO oraz wydawnictwu Amerykańskiej, Starostwu Powiatowemu w Turku, Radzie Rodzicielskiej „Idiom” – powiedziały na koniec organizatorki. Dawid Cytrowski



Komisja konkursowa na bieżąco sprawdzała prace uczestników.

Pomysłodawczyniami przedsięwzięcia były trzy nauczycielki z LO – Magdalena Raszewska, Paulina Pawlak oraz Olga Wojtkowiak. –Głównym celem, który nam przyświecał była popularyzacja nauki języka angielskiego. Jego znajomość jest obecnie wymagana niemal na każdym kroku. Uczeń sam powinien dążyć do samostanowienia w tym zakresie, a szkoła powinna stwarzać ku temu możliwości – opowiadają organizatorki, które już od czterech lat rokrocznie przygotowują pytania i testy na konkurs. Patronat nad imprezą objął zamiejscowy Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu.

testu gramatyczno-leksykalnego. Uczestnicy mieli również szansę na wzięcie udziału w dyskusji na temat Dnia Ziemi, a specjalną prezentację na tę okazję przygotowała Ambasada Stanów Zjednoczonych. Zresztą przedstawicielka ambasady Ingrid Rice miała być gościem honorowym piątkowej imprezy, jednakże ostatecznie na miejsce nie dotarła. – Ingrid Rice z przyczyn od siebie niezależnych nie mogła się dziś pojawić, ale na pewno spotkanie z panią ambasador zostanie w liceum zorganizowane w innym terminie – zapewniają organizatorki.

Wszystkie zadania były kodowane, więc niemal do samego końca ich wyniki były tajne. Prace oceniała komisja, w skład której weszły nauczycielki języka angielskiego z Koła, Władysławowa i Turku: Anna Darul, Paulina Nowicka, Dorota Lochowicz oraz Agnieszka Adamek. Ostatecznie bezkonkurencyjni okazali się przedstawiciele turkowskiego ogólniaka, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła drużyna z klasy IIB, w składzie: Alicja Tarnas, Mateusz Gajor, Bar-

W tym roku do rywalizacji przystąpiło 12 czteroosobowych drużyn, w tym reprezentacje Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych z Koła, Gimnazjum nr 1 w Turku, Gimnazjum z Władysławowa oraz aż 9 ekip z turkowskiego Liceum im. Tadeusza Kościuszki. Zadania konkursowe obejmowały 4 umiejętności językowe: praca z tekstem czytany, rozumienie ze słuchu, napisanie opowiadania oraz rozwiązanie

UWAGA!!! Cegiełki można nabywać bezpośrednio przed koncertem lub w przedsprzedaży pod numerem telefonu 509 204 223

KONCERT URODZINOWY

Krystyna Prońko



Gwiazda wieczoru



16.04.2011r. (sobota), godz. 18⁰⁰

Hala widowiskowo-sportowa przy Gimnazjum nr 1 w Turku

www.urodziny.pl 509 204 223 | koncert@urodziny.pl

Całkowity koszt koncertu: 100 zł (z 20% zniżką dla dzieci i młodzieży, 10% zniżką dla seniorów i 10% zniżką dla rodzin).

Adres: ul. Wolności 10, 61-000 Turku

Logos of sponsors: Adamów, AN ANDRIWEX, PROFIM, Kamis samochodowe Jacek Wzorek, z.zina, EK Elektrokabeł, TRANSCO, Transport i spedycja Dawid Bednarek, Sieć aptek "Stars", Mieca na koncertem Urząd Miasta w Turku.

Czy Zarząd Powiatu Tureckiego lekceważy kandydatów na stanowiska kierownicze?



Zarząd Powiatu Tureckiego dokonał wyboru dyrektora SP ZOZ w Turku. Posadzono człowieka i siedzi. Po cichutku i dyskretnie. Być może dlatego, że na oprotestowanie procedury konkursowej jest tylko 14 dni.

A noż reszta kandydatów się nie orientuje? Gdyby nie Echo Turku i poczta pantoflowa, to większość mieszkańców powiatu dowiedziałyby się o tym fakcie jeszcze później. Pomijam na razie milczeniem wybraną osobę choć i w tym przypadku

sprawdza się powiedzenie: „Jaki pan, taki kram”. Jaki poziom władzy – tacy kierownicy i dyrektorzy w powiecie. Dla mnie jako mieszkańca tego powiatu i człowieka osobiście zainteresowanego konkursem istotne jest to, że Zarząd Powiatu lekceważy pozostałych kandydatów nie zważając na obowiązujące zasady. Obowiązkiem Zarządu jest oficjalne powiadomienie wszystkich kandydatów o dokonanych wyborze. Do dnia 8 marca 2011 taka informacja nie pojawiła się na stronie BIP powiatu ani nie dotarła do mnie żadną inną, oficjalną drogą.

W komisji konkursowej powinni zasiadać również lekarze, reprezentanci załogi szpitala, czyli przedstawiciele związków zawodowych oraz osoby posiadające wiedzę i doświadczenie w zakresie zarządzania i finansów. Czyżby Zarząd Powiatu o tym nie wiedział? Już po

rozmowie kwalifikacyjnej (?) trudno mi się było oprzeć wrażeniu, że sam sposób zadawania pytań, jak i ich tematyka, przypominały zabawę pod tytułem „Co by było gdyby?”. Być może wynikało to z oczywistego faktu, że w komisji nie było osoby, która mogłaby merytorycznie ocenić wiedzę i przygotowanie kandydatów. Z całym szacunkiem do osób, które tam się znajdowały, ale do wyboru na tak ważne stanowisko potrzeba komisji złożonej ze specjalistów kilku dziedzin. Możliwe, że komisja szukała „na gorąco” odpowiedzi jak uratować szpital przed klęską? Pytanie więc po co w regulaminie konkursowym były informacje o tym, że kandydat musi posiadać wiedzę o systemie zdrowia w Polsce, o zarządzaniu przedsiębiorstwem, o prawie i wiele innych, które pominięto milczeniem podczas rekrutacji?

Już po ogłoszeniu konkursu, a przed jego rozstrzygnięciem, docierały do mnie plotki o tym, że pan Kawka ma zostać dyrektorem szpitala w Turku. Jak się okazało „plotkarze” byli dobrze poinformowani. Czyżby więc sam konkurs był fikcją? Czyżby wybór Pana Kawki był jednak osadzony w surrealistycznym świecie lokalnej polityki? Jeśli tak, to mielibyśmy do czynienia z jawną hipokryzją, kumoterstwem i brakiem politycznej oglądy. Niestety nie mam wiedzy na ten temat i nie mogę ocenić rzeczywistego biegu wydarzeń. Pozostaje więc tylko niesmak i niezadowolenie z postępowania lokalnej władzy samorządowej. I wniosek o unieważnienie konkursu ze względu na złamanie prawa.

Jacek Krzysztof Pęczak
ex-kandydat na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Turku

Plany ograniczone do roku

Wywiad z nowym dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich

Sławomir Kosobudzki rozpoczął pracę na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich. Szkołę i jej problemy zna dobrze, pracuje tutaj od 2003 roku. Plany ma ambitne, ale powierzenie mu stanowiska na rok, uniemożliwia ich zrealizowanie. Nowy dyrektor chciałby, żeby szkoła stała się jeszcze bardziej przyjazna uczniom oraz, by nauczyciele podnosili swoje kwalifikacje i mieli satysfakcję z wykonywanego zawodu.

-Dlaczego zdecydował się pan ubiegać o stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach?

-Powodów jest kilka. Jestem człowiekiem, który nie boi się nowych, nawet trudnych wyzwań. Pracuję w tej szkole od 2003 roku i znam jej problemy i potrzeby. Nigdy nie byłem obojętny na to, co się tutaj działo. Mając wiele pomysłów na poprawę jakości i warunków nauczania, zdecydowałem się je zaprezentować w nadziei, że zostaną przychylnie przyjęte i dane mi będzie je zrealizować.

-Jak przyjął pan powierzenie mu stanowiska dyrektora tylko do końca przyszłego roku szkolnego?

-Zaskoczyło mnie to, wygrałem przecież konkurs zgodnie z prawem i powinienem mieć powierzone obowiązki na pełną, pięcioletnią kadencję. Tym samym potraktowany zostałem w sposób wyjątkowy. Nie wiem dlaczego, być może otrzymam uzasadnienie tej decyzji. Na pewno sytuacja ta nie służy szkole. Trudno coś planować, nie mówiąc już o realizacji dalekosiężnych przedsięwzięć.

-Jakie zmiany chciałby pan wprowadzić w szkole?

-Główny nacisk starał się będę położyć na sprawy dydaktyczne i wychowawcze, za co przede wszystkim odpowiada dyrektor. Moim zdaniem jest w tym względzie dużo do zrobienia. Priorytetowe będą działania, mające na celu zwiększenie zdawalności egzaminów zawodowych i maturalnych. Opowiadam się też za zmniejszeniem liczby uczniów w klasach, ale ta decyzja pozostaje w kompetencji organu prowadzącego, czyli starostwa. W większości prac badawczych, zajmujących się szkołami, wskazuje się niewątpliwą zaletę mniej licznych klas. W na-

szym przypadku jest to szczególnie wskazane, ponieważ trafia tutaj spora grupa młodzieży z zaległościami edukacyjnymi, które w krótkim czasie należy nadrobić. Konieczne będą także dodatkowe zajęcia dla najslabszych uczniów oraz przygotowujące do matury. Mam nadzieję, że na dodatkowe zajęcia będziemy nadal pozyskiwać pieniądze z funduszy europejskich. Chciałbym także organizować dla młodzieży wycieczki z jak największym dofinansowaniem. Pragnę nadać większą rangę warsztatom szkolnym, nawiązując współpracę z jednym ze znanych koncernów samochodowych, który mógłby doposażyć nas w sprzęt. Jak co roku, będziemy się starać o organizację praktyk za granicą.

-Czy planuje pan zmiany kadrowe?

-Nie, nie przewiduję, choć wiem, że różne plotki na ten temat krążyły. Mam bardzo dobrych, doświadczonych na swoich stanowiskach wicedyrektorów, panie: Marię Wodzińską i Barbarę Błaszczuk. Ufam im i wierzę, że mnie nie zawiodą, podobnie jak ja je.

-W ocenie wyników nauczania szkół ponadgimnazjalnych, Kaczki nie wypadają najlepiej.

-Przy dokonywaniu oceny szkoły, należałoby wziąć pod uwagę i porównać z jakim potencjałem przychodzą do nas uczniowie, a z jakim kończą oni naukę. W naszej szkole odnajdzie się zarówno uczeń bardzo zdolny, jak i słabszy. Każdy ma szansę na rozwój swoich zainteresowań zarówno naukowych, jak i kulturalnych i sportowych. W szkole zatrudniamy dobrych, wymagających, ale i wyrozumiałych nauczycieli, którzy podążają wszelkim stawianym przed nimi zadaniami. Chciałbym, aby nasi uczniowie

otrzymali nie tylko wiedzę teoretyczną, ale też praktyczną i życiową. Po to chociażby, aby potrafili odnaleźć się na rynku pracy. Pragnąłbym także, aby absolwenci naszej szkoły potrafili porozumieć się w języku obcym, szanowali i cenili swoją Ojczyznę, a także potrafili powiedzieć na ulicy „dzień dobry”.

-Pańscy poprzednicy na stanowisku dyrektora przeprowadzili wiele inwestycji, dzięki którym szkoła zyskała na wyglądzie, funkcjonalności i stała się oszczędniejsza.

-I chwala im za to. Ja też chciałbym zrobić wiele, jednak rok czasu to zbyt krótki okres. Nie mogę planować dalekosiężnych zmian, których nie będę mógł zrealizować. Niemniej poczynię starania, aby przynajmniej przygotować projekty najbardziej nurtujących naszą szkolną społeczność potrzeb. Podstawowa, wielokrotnie zgłaszana przez uczniów, to szafka, gdzie mogliby schować swoje wierzchnie okrycie. Konieczne jest także odpowiednie zaplecze socjalno-sanitarne w szkolnych warsztatach. Naszym atutem jest internat na sto miejsc, tereny zielone i stadion lekkoatletyczny. Tutaj upatruję jednego ze źródeł rozwoju naszej szkoły. Posiadamy kadre specjalistów, którzy wychowywali przyszłych reprezentantów Polski, a nawet olimpijczyka. Obecnie uczniowie naszej szkoły reprezentujący „Maraton Turek”, by potrenować na tartanie muszą jeździć do Łodzi lub Kalisza. Gdyby nasz stadion wyposażony został w podstawowe elementy niezbędne obecnie do uprawiania lekkiej atletyki, moglibyśmy na tym zarobić. Dzięki posiadanemu zapleczu z pewnością nie brakłoby chętnych do organizacji tutaj obozów sportowych. Byłby to zysk i zagospo-



Sławomir Kosobudzki czwarty dyrektor w historii szkoły rolniczej w Kaczkach.

darowanie wolnych mocy, niewykorzystanych w naszej szkole w okresie przerw wakacyjnych i innych przerw w nauce. Poza tym, nasi lekkoatleci mogliby wreszcie pokazać się na własnym terenie. Chciałbym też zadbać o kulturę spożywania posiłków, a konkretnie drugich śniadań. Obecnie odbywa się to na korytarzach. Zaproponuję uczniom stołówkę, gdzie będą mogli usiąść, zjeść kanapki i napić się ciepłej herbaty. To nie wymaga dodatkowych środków, więc na pewno się uda.

-Na koniec spytam o kierunki nauczania, czy dojdą jakieś nowe?

-Wprowadzamy nowy, będący bardzo na czasie kierunek - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Będzie to szerokoprofilowe technikum, umożliwiające specjalizację pod koniec okresu kształcenia z zakresu energetyki: wodnej, wiatrowej, geotermalnej lub z biomasy. Szkoła współpracuje z duńskim Skjern Collage, które ma duże doświadczenie z zakresu energii odnawialnej.

-Czego życzyć Panu i szkole?

-Szkole - zachowania szczególnej więzi pomiędzy wychowankami, a nauczycielami. Mnie, aby współpracownicy i wychowankowie mieli ciepłe wspomnienia związane z pracą i nauką w okresie mojego dyrektorowania.

Rozmawiał:
Andrzej R. Tyczyno

MSZY mp



z Ukrainy, Włoch, Czech, Meksyku i Polski. Odpowiedzialnie podszli do zadania i w rezultacie doprowadzili do urzeczywistnienia postawionych przez Muzeum celów. Praca na wykopaliskach wymagała dużej motywacji i wysiłku fizycznego, których jednakże nikomu nie zabrakło. Przez te dwa tygodnie uczestnicy aktywnie brali udział w spotkaniach, dyskusjach i pokazach filmowych, dotyczących II wojny światowej, sytuacji na ziemiach okupowanej Polski, nazistowskich obozów koncentracyjnych i holocaustu. Ponadto poznali przedstawicieli lokalnej społeczności, gościli na herbacie w domu rodowitych poznaniaków, odwiedzili poznańską gminę żydowską i w drogę powrotną zapakowali mnóstwo wspomnień związanych z czasem spędzonym w Żabikowie.”*

Jest wiele pomysłów, które można zrealizować właśnie w ten sposób - dzięki wolontariatowi międzynarodowemu - w Turku i rejonie. Jednakże sprawa cmentarzy jest dosyć nagła, ponieważ miejsca te znikają. Projekty zazwyczaj nie kończą się na jednym workcampie, ale są organizowane co roku cyklicznie, gdyż mieszkańcy są zadowoleni z pracy, miejscowość dostaje fantastyczną wizytówkę - po trafi przyjąć i ugościć wolontariuszy z zagranicy. Taka promocja jest nie do przecenienia. Oprócz środków, ważne jest również, współdziałanie lokalnych grup i władz, jak również życzliwość i pomoc w stosunku do wolontariuszy. Ci ochotnicy, którzy za „chleb” wykonują fantastyczną pracę, wydadzą swoją opinię na temat projektu, a także wracają do swoich krajów i opowiadają o samej inicjatywie i mieszkańcach. Kontynuowanym projektem znacznie łatwiej uzyskać środki na kolejny workcamp, również dzięki organizacjom działającym w pokrewnej do danej inicjatywy dziedzinie. Jak się dowiedziałem powstał program specjalnie przeznaczony na finansowanie właśnie workcampów ze środków unijnych. Pierwszy raz jest trudny, ale nie niemożliwy!

Michał Jarek

* (cyt. www.jedenswiat.org.pl)

Jak żyć zdrowo, czyli moje zdrowie w moich rękach

Jak się odżywiać, aby nie mieć problemów ze zdrowiem, jak nie „zaśmiecać” swojego organizmu i jak wygląda zbilansowana dieta – tego mogli dowiedzieć się uczestnicy seminarium w Zespole Szkół Technicznych, organizowanego pod hasłem „Moje zdrowie w moich rękach”, które odbyło się czwartego kwietnia.

Organizatorem spotkania dla młodzieży była Marzena Maćków oraz nauczyciele przedmiotów gastronomicznych z ZST. Na początku wykład i prezentację poprowadziła Joanna Michalak. Z jej wykładu wynikało jasno, że do prawidłowego odżywiania dochodzi tylko przy dostarczaniu niezbędnych składników pokarmowych. *-Ale tylko przy zachowaniu regularności posiłków – zapewniała prelegentka.*

Sposób żywienia powinien być dostosowany do wieku, płci, okresu rozwojowego, ciężaru ciała, wa-

runków środowiskowych, rodzaju wykonywanej pracy. Największą wrażliwość na nieprawidłowe żywienie wykazują dzieci i młodzież. Z dotychczasowych badań naukowych wynika, że zalecana dieta powinna zawierać od 10 do 15 proc. energii z białka (w tym 2/3 pochodzenia zwierzęcego w wypadku dzieci), 30 proc. energii z tłuszczu oraz 55-60 proc. energii z węglowodanów przede wszystkim pochodzących z owoców i warzyw, cukier powinien być ograniczony, gdyż jest źródłem pustych kalorii. Rozkład posiłków w ciągu dnia, w zbilansowanej diecie, powinien wynosić: śniadanie 20-25 proc., drugie śniadanie 15-20 proc., obiad 35-40 proc. i kolacja 15-20

proc. Joanna Michalak przestrzegała również chłopców przed spożyciem sterydów i suplementów diety, gdyż mogą być wyjątkowo szkodliwe dla młodego organizmu.

W czasie spotkania odbył się także quiz, w którym ochotnicy musieli odpowiedzieć na pytania dotyczące zdrowego żywienia, rozpoznać smaki napojów, czy zmierzyć w prawidłowy sposób ciśnienie. Na koniec goście mogli spróbować przygotowanych na tę okazję zdrowych delikatesów. **MeJ**



W trakcie quizu należało prawidłowo zmierzyć ciśnienie.



Wykład poprowadziła Joanna Michalak.

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

II Międzyklasowy Turniej Mitologiczny

Z mitologią na ty

Już po raz drugi, uczniowie piątych klas Szkoły Podstawowej we Władysławowie zmagali się w Międzyklasowym Turnieju Mitologicznym.

Uczniowie z Władysławowa, to z pewnością już eksperci od mitologii. Potwierdzili to podczas turnieju mitologicznego, gdzie znakomicie zaprezentowali swą wiedzę i umiejętności. Piątoklasiści już od lutego przygotowywali się do turnieju sprawdzającego wiedzę zdobytą na lekcjach języka polskiego i historii. Uczniowie wraz z wychowawcami przygotowywali się aż w siedmiu konkurencjach. Wśród nich był naturalnie turniej wiedzy, ale nie tylko. Musieli bowiem zaprezentować plakat, list, a także przedstawienie teatralne. Uczestnicy konkursu zabierali też swoich kolegów na wycieczkę po wybranym starożytnym mieście. Turniejowy deser natomiast stanowiła konkurencja, podczas której uczniowie prezentowali umie-

jętności kulinarne – ich zadaniem było przygotowywanie jednej ze starożytnych potraw.

Turniej obfitował w wymyślone specjalnie na tę okazję okrzyki, wiersze, które dopingowały

konkurujące ze sobą klasy.

Jury w składzie Jolanta Michalak, Magdalena Michalak-Zielińska i Iwona Kasprzak zdecydowało się przyznać laur zwycięstwa klasie V c. Należy jednak podkreślić że cały turniej miał charakter zabawy i tak też został potraktowany zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Uczniów do turnieju przygotowywały Ewy Sosińska, Barbara Drzewiecka i Beata Maciaszek. **ika**

(na podstawie materiału nadesłanego przez Edytę Kaczmarek-Krystkowiak i Annę Płóciennik)



INFORMACJA

Wójt Gminy Przykona

informuje, że Gmina Przykona posiada do oddania w dzierżawę na okres 3 miesięcy tereny położone nad Zbiornikiem Wodnym Przykona w obrębach geodezyjnych Złotki i Dąbrowa, gm. Przykona:

- części nieruchomości oznaczonej nr 604 opow. 1560 m² stanowiącej ciąg spacerowy, na w/w nieruchomościach dopuszcza się prowadzenie działalności turystycznej, gastronomicznej, kulturalnej i rozrywkowej,
- części nieruchomości oznaczonej nr 666 oraz części nieruchomości oznaczonej nr 194 o ogólnej pow. 7200 m² stanowiących plażę /dopuszcza się ustawienie urządzeń rekreacyjno pneumatycznych – terenu placu zabaw/
- części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 859 o pow. 1675,89 m² stanowiącej parking,

W przypadku zawarcia umowy dzierżawca zobowiąże się w ramach dzierżawy do realizacji następujących zadań:

1. urządzenia we własnym zakresie i na własny koszt terenu plaży;
2. utrzymania ciągłego porządku i czystości na dzierżawionym terenie poprzez systematyczne sprzątanie plaży, ustawienie i opróżnianie koszy na śmieci;
3. zorganizowanie miejsca wykorzystywanego do kąpieli w rozumieniu art. 9 pkt 5c ustawy prawo wodne;
4. lokalizowanie obiektów w terenie, rozpoczęcie i kończenie działalności sezonowej winno odbywać się w obecności przedstawiciela Urzędu Gminy Przykona;
5. udostępnienia wydzierżawiającemu możliwości kontrolowania sposobu użytkowania dzierżawionego terenu;
6. ponoszenia odpowiedzialności cywilnej wobec osób trzecich i ubezpieczenie obiektu od tej odpowiedzialności;
7. ponoszenia świadczeń publicznie – prawnych.

Z tytułu prowadzonej dzierżawy dzierżawca będzie miał prawo do:

1. pobierania wpływów finansowych od osób korzystających z parkingu.
2. wykonywania działalności gospodarczej na dzierżawionym terenie, dzierżawca może poddzierżawiać przedmiot dzierżawy osobom trzecim.

Szczegółowe informacje na temat dzierżawy można uzyskać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ w Urzędzie Gminy Przykona w pokoju nr 18, lub telefonicznie (63) 279 10 25.

Osoby zainteresowane proszę o złożenie pisemnej oferty zawierającej m.in. koncepcję zagospodarowania terenu oraz prowadzenia działalności do Urzędu Gminy Przykona do dnia 29 kwietnia 2011 r.

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA TURKU

Na podstawie § 36 pkt. 5 regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Turku Burmistrz Miasta informuje, iż w uzgodnieniu z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym, ustalony został termin przeprowadzenia obowiązkowej akcji deratyzacji na terenie miasta. Deratyzację należy przeprowadzić w okresie od 11 do 17 kwietnia 2011 roku.

W wyżej wymienionym terminie wszyscy właściciele, zarządcy oraz użytkownicy nieruchomości mają obowiązek wyłożyć trutkę na terenie swoich nieruchomości, w szczególności w obrębie: węzłów ciepłowniczych i przyłączy, korytarzy, pomieszczeń piwnicznych, zszpów i komór zsympowych, osłon śmietnikowych, pomieszczeń produkcyjnych i magazynów.

Jednocześnie informujemy, iż w przypadku stwierdzenia faktu występowania gryzoni właściciele nieruchomości mają obowiązek niezwłocznie przeprowadzić deratyzację również w innym niż wyznaczony powyżej terminie.



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.

informuje, że z dniem 1 maja 2011 r. Zespół Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin S.A. wprowadza nowe ceny za 1 GJ pobranego ciepła, za zamówioną moc cieplną i za nośnik ciepła zatwierdzone jako „IX Taryfa dla ciepła” decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr OPO-4210-10(7)/2011/1265/IX/ED z dnia 30 marca 2011r. (nie dotyczy odbiorców z kotłowni przy ul. Młodych).

Taryfa z nowymi cenami zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego Nr 94/2011.

Wysokości nowych stawek za ciepło od dnia 1 maja 2011 kształtują się następująco:

grupa	Ceny	Ciepło zł/GJ	Moc zamówiona zł/MW/m-c	Nośnik ciepła zł/t
B 1.0	netto	16,80	6 092,94	5,19
B 2.0	netto	16,80	6 092,94	5,19
B 3.0	netto	16,80	6 092,94	5,19

Pozostałe ceny taryfowe tj przesył opłata stała i przesył opłata zmienna pozostają bez zmian.

Szczegóły dostępne na stronie internetowej WWW.pgkim-turek.pl

Zarząd PGK i M Sp. z o.o.



ECHO UNIEJOWA



Starosta poddębicki domaga się od uniejowskiej Rady Miejskiej zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie likwidacji poddębickiego szpitala. Wiceburmistrz Marek Jabłoński odpowiada mu, że decyzja w sprawie szpitala jest w gestii samorządu powiatowego, który musi zrobić to na własną odpowiedzialność. Władysław Ciesielski – radny Rady Miejskiej w Uniejowie, zasiadający w Radzie Społecznej Samodzielnego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poddębicach wstrzymał się od głosu, kiedy to ciało opiniowało propozycję starosty. Jego zdaniem, nakreślone przez powiat przyszłe perspektywy szpitala mogą zakończyć się podobną do obecnej klęską finansową.

Nie będzie karetki, a może i szpitala?

Już w miesiącu lutym Ryszard Rytter – starosta poddębicki zwrócił się z pismem do Józefa Kaczmarka – burmistrza Uniejowa, w którym napisał: „... przekazuję do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu w Poddębicach w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Poddębicach”. Uchwała zakłada wystąpienie o zaopiniowanie likwidacji poddębickiego szpitala między innymi do wojewody łódzkiego, Sejmiku Województwa łódzkiego oraz gminnych samorządów z terenu obsługiwanego przez ten szpital. Po likwidacji szpital przejmie Poddębickie

Centrum Zdrowia Spółka z o.o.

Na pismo starosty odpowiedział Marek Jabłoński - wiceburmistrz Uniejowa w dniu 11 marca 2011 roku. Czytamy w nim: „... wraz z wprowadzeniem w 1999 roku reformy ochrony zdrowia (...), powiat stał się jednostką samorządu terytorialnego, do której podstawowych zadań należy promocja i ochrona zdrowia. Samorząd Miasta i Gminy Uniejów zainteresowany jest przede wszystkim kształtowaniem przez powiat wysokiego poziomu usług medycznych. Chcielibyśmy, aby powiat podejmując decyzję, czy to o likwidacji SP ZOZ, czy o po-

wołaniu nowej spółki w swoich decyzjach kierował się przede wszystkim możliwością zapewnienia mieszkańcom dostępu do nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych (...). Zadania własne na podstawie ustawy, powiat wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność, dlatego decyzję w sprawie likwidacji SP ZOZ w Poddębicach pozostawiamy władzom powiatu”. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, podobne było stanowisko władz gminy Dalików.

W kolejnym piśmie starosta Rytter i wicestarosta Piotr Binder proszą już uniejowskich samorządowców o opinię. Spra-

wa była omawiana. Zrodziły się obawy, że nowa spółka ponownie zadłuży szpital. Nie mając własnych środków, zmuszona będzie zaciągnąć kredyty, który ściągnie ją na dno. Wtedy już ratunku dla szpitala nie będzie i pozostanie jego sprzedaż, a nie o to miało chodzić. Dlatego też radny Władysław Ciesielski, przedstawił takie stanowisko na posiedzeniu Rady Społecznej SP ZOZ w Poddębicach, a podczas głosowania wstrzymał się od głosu. Jak nam powiedział, Rada ZOZ nie rozpatrywała sprawy ewentualnego przejęcia szpitala przez PGK Termy Uniejów sp. z o.o., choć taka oferta była.

Przedsiębiorstwo dysponuje kapitałem własnym i zdaniem wielu byłoby w stanie sprawnie poprowadzić szpital. Powiedział nam też, że szpital zadłużony jest obecnie na 51 mln zł.

Pomimo deklaracji współpracy z gminą Uniejów, a przynajmniej nieszkodzenia jej starosta Rytter idąc śladami swojego poprzednika, negatywnie zaopiniował lokalizację karetki pogotowia na terenie Uniejowa. Tutejsi samorządowcy, a i większość mieszkańców mają mu to za złe zwłaszcza, że przychylnie temu rozwiązaniu było Ministerstwo Zdrowia i wojewoda łódzki.

Andrzej R. Tyczyno

Gmina wolna od narkotyków

Pięćdziesięciu uczniów z: Zespołu Szkół w Uniejowie, Szkoły Podstawowej w Wilamowie i Szkoły Podstawowej w Wieleninie, wzięło udział w wielkim koncercie „Artyści przeciwko dopalaczom i innym używkom”. Współorganizatorami koncertu, który odbył się w hali Arena w Poznaniu były: Grupa Show, Ministerstwo Zdrowia i Urząd Miasta Poznania. Uczestniczyła w nim młodzież z terenu stołecznego miasta Wielkopolski oraz gmin patronackich. Wśród tych ostatnich nie zabrakło Uniejowa.

Uniejowska młodzież miła nie lada atrakcyjną okazję podziwiać na scenie plejadę polskich gwiazd estrady, wspierających akcję „STOP DOPALACZOM”.

Były to między innymi zespoły: Pectus, Volver, Varius Manx, Manchester, Paweł Stasiak z zespołem Papa D oraz Jacek Stachurski. Koncert prowadził Marek Sierocki znany z Teleex-

presu. Podczas uroczystej gali, Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa odebrał z rąk minister zdrowia Ewy Kopacz certyfikat „Gmina Wolna od Narkotyków”. (art)



Certyfikat dla Uniejowa.

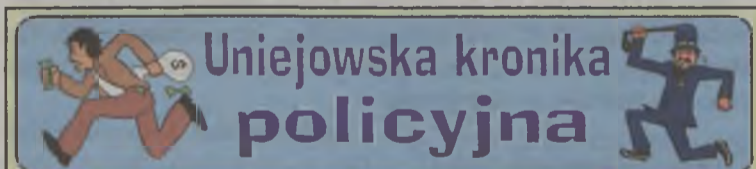
Zatrważająco niska frekwencja

Wybory do Izb Rolniczych w Uniejowie przebiegły niedostrzeżalnie. Do lokalu wyborczego w Urzędzie Miejskim w Uniejowie przybyło zaledwie 1,74 uprawnionych do głosowania. Czym więc można wytłumaczyć tak niską frekwencję w wyborach do izb rolniczych, skoro to tak ważna dla rolników instytucja? Eksperti mówią choćby o tym, że izby nie są znane tak naprawdę przeciętnemu rolnikowi, nie wie on nic lub wie bardzo niewiele o ich działalności oraz funkcji, jaką mogą spełniać dla wsi i samych rolników. Należy się zastanowić, czy Izby są potrzebne. Od chwili ich powstania w 1995 roku, samorządy są zobowiązane odpro-

wadzać dwa procent dochodów z otrzymanego podatku rolnego. W przypadku gminy Uniejów było to w ubiegłym roku 5900 zł.

Jeden z uniejowskich samorządowców proszący o zachowanie anonimowości powiedział nam: „Te pieniądze można by było przeznaczyć na realizację faktycznych potrzeb mieszkańców zwłaszcza, że w ciągu ostatnich kilku lat nie przypominam sobie, by Izba lub jej delegaci pomogli rolnikom lub samorządom rozwiązać jakiś problem.”

W wyniku przeprowadzonych wyborów, do Rady Powiatowej Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego w Poddębicach, zostali wybrani: Paweł Zygmunt Urbaniak (37 głosów) i Jacek Józef Kurpiak (26 głosów). (art)



W „maluchu” dobrze czuć

Na ulicy Targowej w Uniejowie policjanci zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym marki fiat 126 p. Jako że samochód maleńki, odór alkoholu skumulował się. Po sprawdzeniu alkomatem okazało się, że kierowca miał 2,68 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Teraz grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Na ulicy Bogumiła w Uniejowie policjanci zatrzymali rowerzystę. Ten 48-latek nie był w

tak „upojnym” stanie, jak kierowca malucha, ale „wydmuchnął” też całkiem nieźle, bo 0,94 promila alkoholu.

Okradli prom w Ostrowsku

Nieustaleni sprawcy po zerwaniu kłódek zabezpieczających skrzynie znajdujące się na promie przewozowym przez rzekę Wartę, dostali się do środka, skąd skradli kapoki, łopaty, wiadra oraz liny. Łączna suma strat wyniosła 4500 zł. Mienie nie było ubezpieczone od kradzieży. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Uniejowie. (art)



Uczestnicy koncertu z gminy Uniejów.

Uniejowianie na uczelni wojskowej

Na zaproszenie prof. dra hab. inż. Krzysztofa Czupryńskiego – dziekana Wydziału Nowych Technologii i Chemii Wojskowej Akademii Technicznej, udało się na Dni Otwarte tej uczelni do Warszawy czterdziestu sześciu uczniów szkół z terenu gminy Uniejów. Pojechali z nimi przedstawiciele władz samorządowych Janusz Kosmański - przewodniczący Rady Miejskiej i Sławomir Goszczyk – zastępca przewodniczącego oraz dyrektorki szkół: Małgorzata Komajda - Zespół Szkół w Uniejowie, Elżbieta Goszczyk - Szkoła Podstawowa w Wieleńcu, Alicja Własny - Szkoła Podstawowa w Wilamowie. Uczniom towarzyszył także Zbigniew Cybulski - przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół w Uniejowie.

Uczestnicy uniejowskie wyprawy do WAT, spotka-



Uczestnicy wycieczki do WAT na schodach Klubu Wojskowego.

- kierownik Dziekanatu Wydziału Nowych Technologii i Chemii. To oni umożliwili uniejowskiej grupie uczestnictwo we wszystkich punktach programu dni otwartych WAT. Chłopców szczególnie interesowała broń. Możliwość trzymania w rękę pistoletu okazał się równie atrakcyjnym dla pań dyrektorek. Przez wszystkich obiegane były czołgi, na które można było wejść i sprawdzić, co ciekawego jest w środku. Wielkim zaszczytem dla delegacji było spotkanie w Sali Tradycji WAT oraz wpisanie się do książki pamiątkowej, na karcie ozdobionej herbem Uniejowa.

Dodatkowym punktem wizyty w Warszawie był krótki spacer po Starówce. Atrakcją było wiele, toteż w kilku młodych głowach zrodziła się myśl, czy w przyszłości nie podjąć studiów na Wojskowej Akademii Technicznej. Dyrektorzy szkół i uczniowie uczestniczący w wyjeździe pragną podziękować za naszym pośrednictwem Józefowi Kaczmarkowi - burmistrzowi Uniejowa za sfinansowanie kosztów przejazdu, a przewodniczącemu Januszowi Kosmałskiemu i jego zastępcy za pomoc w nawiązaniu kontaktów z władzami uczelni. (art)

li się z najwyższymi władzami uczelni. Byli to gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk - rektorem i komendant, gen. dyw. Jan Klejsmit - kanclerz, prof. dr hab. inż. Jarosław Rutkowski - prorektor ds. kształcenia, mjr dr ks. Witold Mach - kapelan. Podczas całej wizyty, uniejowskiej delegacji towarzyszyli: dziekan Krzysztof Czupryński i mgr Jan Skoczyński



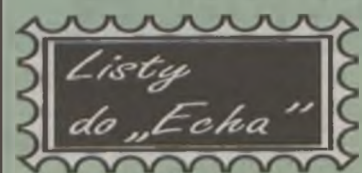
Z największym zainteresowaniem spotkały się czołgi, na które można było wejść i zajrzeć do środka.



Nawet pani dyrektor Komajda sprawdziła, czy dałaby sobie radę z bronią krótką.

Calineczka na deskach domu kultury

Przedstawienie na podstawie baśni Andersena zatytułowane „Calineczkę” było premierowym przedstawieniem Teatru Małego Aktora, działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Uniejowie.



Przygotowania do spektaklu zaczęły się już w styczniu. Dzieci spotykały się dwa razy w tygodniu po trzy godziny i bardzo pilnie pracowały. Pod okiem opiekunki ćwiczyły poprawną wymowę, artykulację i dykcję. Przez dwa miesiące przygotowywały również stroje i dodatki. Był to dla nich czas pełen pracy. Każde spotkanie było przeplatane zabawami z chustą animacyjną, zabawami rozwijającymi słowotwórstwo i wyobraźnię.

W piątek o godzinie 18.00 sala

Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie została wypełniona po brzegi. Zaproszeni goście, rodzice, dziadkowie, koleżanki i koledzy z ciekawością czekali na występ. Na początku Dyrektor MGOK w Uniejowie Pan Maciej Janecki przywitał serdecznie wszystkich zgromadzonych gości i zapowiedział Małych Aktorów. Przedstawienie, w którym udział wzięło 11 dziewczynek trwało 30 minut. Kilka scen było odgrywanych w różnych okolicznościach (w domu, w ogrodzie, w norce myszy, w lesie). Dzieci były odważne i bez problemu pięknie zagrały swoje role.

W przedstawieniu wystąpiły: Calineczka - Oktawia Ircha, Wróż-

ka - Alicja Kotarska, Żuk - Julia Kotarska, Żabka - Ola Długosz, Kobieta - Natalia Kostrzyńska, Mysza - Weronika Kujawa, Jaskółka - Oliwia Pietrzak, Krecik - Ada Domowicz, Elf - Ola Michalska, Biedronka - Marcelina Michalska oraz Narrator - Natalia Szczęsna.

Dziewczynki zostały nagrodzone ogromnymi barwami, dyplomami za pierwsze przedstawienie oraz upominkami ufundowanymi przez ludzi dobrego serca. Piękną scenografią przy-

gotowała Pani Aleksandra Płaczek.

Zadowolone dzieci przygotowują się już do następnego przed-

stawienia, które odbędzie się niebawem. Serdecznie zapraszamy.

Emilia Charuba, instruktor teatralny MGOK w Uniejowie



VI 72 III 68 IX 70 VIII 84 IV 74 II 84 V 67 XII 82 III 67 II 76 II 68
 IV 78 IX 79 VII 74 II 78 XII 85 VIII 78 XII 72
 IX 71 III 76 XII 79 VIII 70 XI 73 VIII 68 VI 83 IX 78 IX 73 VI 70 VI 82
 VIII 67 XII 69 VII 83 VII 86 VI 91 VI 82 IV 85
 VII 72 VIII 83 IV 71 VII 88 IV 84 VI 71 IX 82 III 77
 V 78 V 79 VII 88 IV 84 VI 71 IX 82 III 77
 II 72 VIII 76 IV 70 III 72 V 68 V 87 III 73
 XII 66 VI 67 III 83 X 86 VI 69 IV 79
 VII 74 IX 88 X 67 III 69 II 74 V 77 XII 73
 IX 69 IV 83 V 75 II 87 VI 68 VII 83 II 86
 III 91 III 75 V 83 X 73 V 81 VII 78
 XI 68 V 74 II 70 X 82 V 85 V 76 VI 75
 VII 77 XII 71 X 71 IX 72 VIII 75 XII 78 XI 72
 VI 74 XII 70 IX 83 XI 76 II 77 III 85 XI 84 III 79 III 82
 X 90 XII 81 X 79 IX 76 III 86 II 80 IX 81 X 81
 X 76 VII 75 XII 67 VIII 72 V 82 IX 89 XII 91 XI 78
 VIII 85 XII 77 VII 71 IX 75 II 79 III 80 VII 69 V 82 X 78 II 89 XI 75 XII 91 XI 78
 VII 76 VII 73 VII 70 V 80 X 74 IV 66 VI 77 VIII 71 VI 76 XI 70
 VIII 77 VII 70 V 80 X 74 IV 66 VI 77 VIII 71 VI 76 XI 70
 X 70 IX 85 VII 82 X 80 XI 79 XI 80 X 68 III 70 VI 80
 XI 74 VIII 85 VIII 79 VI 84 IV 82 IV 80 X 67 VIII 90 III 90
 XI 71 XI 85 VII 81 IV 68 V 69 V 70 X 72 IV 67 V 84 VIII 66 V 71
 X 75 V 66 X 69 II 73 VIII 81 IV 81 III 81 IV 89 XI 81
 IV 73 III 78 VII 80 II 73 VIII 81 IV 81 III 81 IV 89 XI 81
 IX 80 IX 74 VIII 85 XII 75 XII 74 VIII 73 XII 80 III 74
 XI 66 II 81 X 84 IV 72 VII 79 VI 85 IV 91 V 86 V 73 VII 84 VI 79 IV 75 IX 67
 XII 76 III 66 VIII 82 VII 67 IX 84 IX 77 VII 66 VIII 80 VII 68 IV 75 XI 82
 V 72 X 66 IV 69 IX 66 VI 73

GDY ODNAJDZIESZ CZĘŚĆ SWOJEJ DATY URODZENIA NA PONIŻSZYM WYKAZIE TO ZNACZY, ŻE MASZ DO ODBIORU PREZENT-UPOMINEK W POSTACI KOSMETYKÓW W NASZYM BIURZE W TURKU PRZY ULICY KALISKIEJ 35

KONKURS

WCZEŚNIEJ UMÓW SIĘ Z NAMI NA DZIEŃ I GODZINĘ ODBIORU POD NR 661 578 458

GABINET ZDROWIA I URODY

MASAŻE:

- klasyczny
- relaksacyjny
- antycelulitowy
- twarzy
- masaż uciskowy Lymphaslim
- drenaż limfatyczny Lymphaslim

ZABIEGI NA TWARZ:

- zabiegi thalga
- mikrodermabrazja diamentowa
- peeling kawitacyjny
- DMO Facial SPA (zabiegi z kwasem GAMMA-PGA)
- złota maska

NA CIAŁO:

- zabiegi thalga
- zabiegi Pot & Rub by Kinga Rusin

FIZYKOTERAPIA:

- magnetoterapia
- elektroterapia
- laseroterapia
- ultradźwięki
- fala uderzeniowa
- SWT POWER - terapia walki z bólem

Już wkrótce sauny, bieżnie, szklonki, prysznic Vichy, hydromasaże, tlenoterapia

Zapraszamy
 ul. Browarna 8B, Turek
 tel. 691 960 895

Alicja

BIURO TURYSTYCZNE

Berlin - Tropical Islands
 28-29.05.2011r., cena: 395 zł/os + bilet wstępu; dorośli 24,5 euro; dzieci 17,50 euro

Kolonie letnie - Stronie Śląskie
 27.06 - 06.07.2011, cena: 990 zł/os

Kolonie letnie - Sianożęły
 Termin: 20.07 - 29.07.2011, cena: 1100 zł/os
kierownik kolonii P. Izabela Ochota

Weekend w Pradze
 24.06 - 26.06.2011, cena: 625 zł/os

Wczasy w Jastrzębiej Górze
 08.08 - 14.08.2011, cena: 650 zł/os

Wczasy w Szczyrku
 18-24.07.2011r

Wycieczka objazdowa
 Florencja - Rzym - Watykan - Asyż - San Marino - Wenecja - 7 dni
 26.06 - 02.07.2011 (ostatnie 4 miejsca)

Szczegółowe informacje
 w siedzibie biura
 tel. 63 278 88 45
 kom. 504 12 11 97
 www.alicja.turek.pl

SALON PRODUCENTA

KUPON RABAT -10%

Turek, ul. Gorzelniarna 4
bielbaw home

Wesołego Alleluja!

62-700 Turek
 ul. Gorzelniarna 4
 Tel. 604-249-867
 www.bielbawhome.pl

PHU AGMA

Obrzebin 110 (obok Tesco) pn-pt 9-17
 sob. 9-14
 tel. 691 775 680
 e-mail: agma117@wp.pl

PANELE promocja!!!

LISTWA PRZYPODŁOGOWA 10 zł/szt.

DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

OKNA PCV

- parapety

Państwowa Szkoła Muzyczna

im. Witolda Lutosławskiego w Turku

OGLASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2011/2012*

w zakresie nauki na instrumentach:

♪ flet	♪ perkusja
♪ klarnet	♪ fortepian
♪ saksofon	♪ akordeon
♪ trąbka	♪ skrzypce
♪ gitara	♪ wiolonczela

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły do 27 maja
 ul. Kościuszki 6, tel. 63 278 42 46

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach:
 30 maja w godz. 14.00 - 19.00,
 31 maja w godz. 14.00 - 19.00

wiecej informacji o szkole:
 www.muzyczna.turek.pl

Zapraszamy na DRZWI OTWARTE
 w dn. 16 i 23 maja w godz. 12.00-18.00

WYGRAJ ROWER NA KOMUNIĘ !!!

Wielkopolska SKOK

TUREK ul. Kaliska 35
 tel.: (63) 289 22 69

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001
 *infolinia 801 801 001
 www.wielkopolskaskok.pl

*Przedstawiony na ilustracji rower nie jest rodzajem w konkursie

Schronisko dla zwierząt – uciążliwe, ale niezbędne miejsce

Pieskie życie – jak rozwiązać ten pro

Bezpańskie psy, które wałęsają się po wsiach i atakują mieszkańców i rowerzystów – to już było, porzucone w lesie suczki, czasami z małymi, przywiązane do drzew, skazane na długie konanie – to też. Pisaliśmy o chorych, porzuconych, niekochanych, pisaliśmy o braku miejsca w przytuliskach, o dużych sumach z gminnych budżetów, które samorządy muszą przeznaczać na utrzymanie czworonogów, a wołałyby na co innego – te wszystkie wątki pojawiały się na łamach Echa Turku. Jednak temat ciągle nie jest wyczerpany. W minionym tygodniu mieszkańcy Obrębizny i Szadowa protestowali przeciwko rozbudowaniu turkowskiego schroniska, nie chcąc hałasu i smrodu z łańcuchów, mają do tego prawo. W tym samym tygodniu usilnie staraliśmy się umieścić w naszym schronisku sukę z ośmioma małymi, która z braku kochającego domu zamieszkała przy kopalnianych torach i tam starała się utrzymać przy życiu swoje szczenięta – nie było dla niej miejsca!

Turkowskie schronisko dla psów prowadzi Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jest w nim obecnie ponad sto psów. W porównaniu do okolicznych przytulisk, w Koninie czy w Kole, jego sytuacja jest bardzo

prezenty” często lądują na ulicy lub w lesie, a potem trzeba za nie płacić publicznymi pieniędzmi, czyli w sumie i tych, którzy psa czy kota się tak bestialsko pozbyli. To wszystko prawda, ale zanim ludzie dojrzeją i staną się odpowiedzialni, trzeba sobie

wiceprezes przedsiębiorstwa. A mieszkańcy już powiedzieli stanowcze nie! –*My, mieszkańcy wsi Obrębizna kategorycznie nie wyrażamy zgody na rozbudowę schroniska dla psów, którą planuje PGKiM. Nasza odmowa podyktowana jest dużym hałasem jaki*



Turkowskie schronisko, w porównaniu do okolicznych w Koninie czy w dobrej kondycji finansowej.

już w tej chwili dochodzi do naszych domów, a jeżeli rozbudowa dojdzie do skutku, to hałas będzie nie do wytrzymania – czytamy w piśmie do wójta gminy Turek, pod którym podpisało się kilkadziesiąt osób. Zapewniają jednocześnie, że nie powstało ono z

ma, przeniesienie go też nie wchodzi w grę. Każde inne rozwiązanie łączyłoby się z ogromnymi kosztami, które, mieszkańcy muszą sobie zdawać z tego sprawę, poniosą także obecnie protestujący przeciwko rozbudowie. Bez



Znalezione przy torach szczeniaki wraz z matką czekają teraz na nowy dom i kochających właścicieli.

dobra. Wszystkie psy mają kojce, mają co jeść, zapewniono im stałą opiekę weterynaryjną, jest wybieg, a wokół klatek posadzono nawet zadbane klomby. Schronisko ma podpisane umowy ze wszystkimi gminami powiatu, za psa przywiezionego z terenu Tuliszkowa czy Władysławowa, placą tamtejsze władze, i to niemało, bo jedna doba kosztuje prawie 14 zł! –*W tej chwili wydajemy dziennie – dwanaście tysięcy miesięcznie, to dużo publicznych pieniędzy – mówi wójt gminy Turek, Karol Mikołajczyk. Dużo, ale to obowiązek.*

Wójtowie i burmistrzowie zgodnie twierdzą, że to problem społeczny, ludzi trzeba uświadamiać, że nieprzemysłane decyzje o sprezentowaniu ślicznego, małego pieska dzieciom mają poważne konsekwencje, że to powinna być przemyślana decyzja, bo takie „żywe

jakoś poradzić. A kto jeśli nie człowiek ma ponieść odpowiedzialność za to, co oswoił?

I tu zaczyna się problem. Schronisko jest pełne. Władze PGKiM-u twierdzą, że jest potrzeba jego rozbudowy. Plany powstały już jakiś czas temu. –*Jest koncepcja, jednak na razie prowadzimy konsultacje społeczne, odbywają się spotkania, nie chcemy robić tego wbrew ludziom – zapewnia Mirosław Wypiór,*



Sfotografowanie psiej mamy jest wyjątkowo trudne – jest czarna jak noc. Ale wielkie mądre psy mogą powiedzieć wiele o jej przeszłości. Może znajdzie się ktoś, kto przygarnie i ją? Raz już nam się udało znaleźć dla psiej mamy i jej potomstwa dobre domy, mamy nadzieję, że i teraz tak się stanie.



Pieski mają najwyżej kilka tygodni, ale już niedługo będzie można je zabrać. Apelujemy więc do Czytelników, którzy nie mają jeszcze w domu czworonożnego przyjaciela, by zaopiekowali się szczeniakami. Przypominamy jednak, by dokładnie przemyśleć tę decyzję.

niechęci do psów, że lubią i dbają o czworonogi, ale nie mogą pozwolić na to, by w sąsiedztwie ujadło ich kilkaset. Jak zapewniają władze PGKiM-u „kilkaset” to nadużycie, ale faktycznie liczba psów powiększyłaby się.

Aby rozbudowa doszła do skutku potrzebna jest zgoda wójta gminy Turek. Ten jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji, ma zapas w przyszłym tygodniu. Jednak już teraz, w związku z protestami mieszkańców, wydaje się, że zgody nie będzie.

Wiadomo, że szansa na inną lokalizację schroniska nie

schroniska, zwiększająca się liczba bezpańskich psów dotknie także ich domostwa i rodziny. W ubiegłym tygodniu, mieszkańcy Nowego Świata w gminie Tuliszków zwrócili nam na przykład uwagę, że wałęsający się bezpański pies od kilku miesięcy stanowi zagrożenie dla dzieci, które, zdarza się nie mogą dojść do przystanku na szkolny autobus, w obawie przed zwierzakiem. Burmistrz Ciesielski choćby chciał, nie będzie mógł umieścić psa w schronisku – bo nie ma miejsc! –*Od dwóch lat prosimy o decy-*

Kolejna inicjatywa młodych turkowie

Turkowskie wolontariusze nie osiadają na laurach, aby dalej propagować ideę bezinteresownej pomocy, w ubiegłym tygodniu zorganizowali czytanie bajek dla najmłodszych. Historiom czytany towarzyszyły krótkie inscenizacje teatralne, przygotowane przez młodzież z Centrum Wolontariatu i uczniów liceum.

Wolontariusze – dzieciom

Impreza rozpoczęła się w ubiegły piątek, kilka minut po godzinie 16.00 i trwała blisko dwie i pół godziny. Jeszcze przed rozpoczęciem występów, wszystko wskazywało na to, że zabawa będzie niezmiernie interesująca zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży. Brzdące nie pozwalały wejść na

przyjechali z oddalonych o kilkanaście kilometrów miejscowości, w tym także z Uniejowa.

Wolontariusze przywitali przybyłych gości - dzieci i ich opiekunów. Dla występujących, którzy mieli już doświadczenie sceniczne, było to bardziej stresujące niż dotychczasowe występy. -Ich

pierwszoklasistów z turkowskiego liceum, którym w realizacji pomagała wolontariuszka Agnieszka Łapka. Maluchy były urzeczone kolorowymi przebraniami, grą i rozbudowaną scenografią.

Kolejni, którzy pokazali się na scenie, to grupa znajomych, uczniów klas 2A, 2E oraz 2F z liceum,

chciał ofiarować jej pocałunku. Pieczę nad inscenizacją sprawował narrator, który miał do spełnienia trudną rolę, bo aktorzy wprowadzali elementy improwizacji. Ta niecodzienna interpretacja utworów literackich sprawiła, że dzieci na nowo odkryły znane im bajki.

Jako ostatni wystąpił duet skła-



Wolontariusze zachwycili młodych widzów...



...zarówno czytany bajkami, jak i przedstawieniami.

scenę aktorom, chcąc bawić się z nimi i ganiając po całej świetlicy. Atrakcyjności dodawał fakt, że wolontariusze byli poproszeni za baśniowe postaci, znalazła się tam i Pipi, i murzynek Bambo, wróżki, rycerze i myszka Miki. Szczególne uznanie należy się tym aktorom, którzy poproszeni o wzięcie udziału w projekcie

recenzje są przeszywająco szczere, więc gdyby coś nie wyszło, krytyka byłaby natychmiastowa. Jednak to oni sami dodawali nam odwagi i energii, każde z nich chciało mieć zrobione pamiątkowe zdjęcie z bajkową postacią - opowiadają wolontariusze.

Jako pierwszą zainscenizowano „Złota Rybka”, w wykonaniu

którzy mając przeładowane nauką głowy, po prostu przebrali się za krasnala i królowy i odegrali „coś innego”. Krasnale śpiewały skomponowaną przez siebie piosenkę, a Kopciuszek został porzucony przez księcia ze względu na... cuchnące skarpety. Przebojowa Śnieżka, w ostateczności, musiała obudzić się sama, gdyż nikt nie

dający się z Jędrzeja Kałużnego oraz Denisa Piekarskiego - również licealistów, którzy aktorstwo mają we krwi. Jeden z nich z Uniejowa przywiózł ze sobą rycerskie akcesoria, a dla dzieci przygotował średniowieczne monety. Były one nagrodą w wymyślonych przez nich konkursach. Chłopcy wcieliłi się w postaci „pana i żebraka”. W szczególności ten drugi otrzymał uznanie dzieci, ze względu na swój humor i niecodzienny wygląd.

Uznanie należy się również innym uczniom liceum i wolontariuszom, którzy przybyli do centrum by czytać baśnie i pomagać w opiece nad dziećmi.

Między poszczególnymi przedstawieniami dzieciaki brały udział w przygotowanych przez wolontariuszkę Ewelinę Urbaniak zabawach.

Na koniec, każdy z małych uczestników otrzymał balon i słodycze. W nagrodę dla aktorów dzieci namalowały obrazki z podobiznami występujących i przekazały je na ręce realizatorów projektu, a ci zobowiązali się nałożyć oprawić prace i przekazać do Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku.

boxa

Turkowscy karatecy podbijali Rzeszów

Przywieźli srebro i brąz Mistrzostw Polski

W ostatnich dniach marca w Regionalnym Centrum Sportowo-Widowiskowym Podpromie w Rzeszowie odbyły się XVII Mistrzostwa Polski OYAMA Karate w Kata. Wzięło w nich udział 208 zawodników z 28 klubów, w tym także ośmioro z Turkowskiego Klubu Karate.

Organizatorem Mistrzostw był rzeszowski Klub Oyama Karate, a odbyły się one pod patronatem honorowym Wojewody Podkarpackiego. Uroczystego otwarcia dokonał hanshi Jan Dyduch 8 dan, prezes zarządu OYAMA Polskiej Federacji Karate. Sędzią głównym zawodów był shihan Paweł Pajdak 5 dan. W Mistrzostwach wystartowało 8 zawodników Turkowskiego Klubu Karate: Anna Marucha i Sandra Reśkiewicz (dziecko starsze - dziewczęta), Kacper Bończak, Bogumił Lewandowski (dziecko starsze - chłopcy), Julian Kubiak, Kamil Michałkiewicz i Bartosz Purcel (junior młodsi - chłopcy), a także Paweł Wasiak (junior starszy w konkurencji kata i kobudo) oraz 3 zawodników sekcji Oyama GKS „Kasztelania” Brudzew: Ewelina Lipińska i Monika Lipińska (juniorka w konkurencji kata i kobudo) oraz Igor Strzebiński (dziecko starsze - chłopcy).

Turkowie z różnym szczęściem startowali w walkach eliminacyjnych, wygrywając ich



Medaliści Mistrzostw Polski Paweł Wasiak i Monika Lipińska wraz z trenerem Włodzimierzem Rygiertem.

część. Zajęli miejsca wśród najlepszej ósemki lub szesnastki zawodników w swoich kategoriach. W ósemce najlepszych znaleźli się Sandra Reśkiewicz i Kacper Bończak, którzy wygrali

po dwie walki eliminacyjne. Do półfinałów dotarli Monika, Ewelina (kobudo) oraz Paweł (zarówno w konkurencji kata, jak i kobudo).

Zawodniczki GKS „Kasztela-

nia” Brudzew przegrały swoje walki półfinałowe, w związku z czym o trzecie miejsce walczyły między sobą. W tym starciu lepszą okazała się Monika Lipińska zdobywając brązowy medal Mistrzostw Polski. Ewelina Lipińska zajęła miejsce czwarte.

Paweł Wasiak, zawodnik sekcji TKK, w konkurencji kata przegrał walkę półfinałową z utytułowanym zawodnikiem gospodarzy, broniącym mistrzowskiego tytułu i ostatecznie zajął czwarte miejsce, natomiast w konkurencji kobudo był drugi, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

W przeddzień mistrzostw zawodnicy mieli okazję zwiedzić rzeszowski rynek i jego okolice oraz przejść się podziemną Trasą Turystyczną „Rzeszowskie piwnice”.

Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Gminy w Brudzewie, Urzędu Miasta w Turku, GKS Kasztelani Brudzew, a także rodziców zawodników, którzy przebywali razem ze swoimi pociechami i gorąco dopingowali. Z zawodnikami przebywali Włodzimierz Rygiert, Małgorzata Pilarczyk i Marek Kruk.

boxa

Karateków sukcesy w Kaliszu

Powiat na złoto

Karatecy z Turku zajęli drużynowo pierwsze miejsce podczas Mistrzostw Wielkopolski Karate Kyokushin Polskiej Federacji Kyokushin kan Karate do, jakie rozegrano w Kaliszu.

Organizatorem mistrzostw był kaliski Klub Kyokushin-kan Karate do, prowadzony przez sensei Tomasza Jeżyka. Na starcie stanęło 153 zawodników z 12 ośrodków w Wielkopolsce w tym klubu zaproszone. Powiat turecki reprezentowały kluby z

Władysławowa, Malanowa, Tuliszkowa, Grzymiszewa, Dobrej oraz Turku ze swoimi sekcjami. Reprezentacja Turku zajęła I miejsce wyprzedzając Kalisz i Poznań. Wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych: **I m.** - Anna Wierzbicka, Nikola Płociennik, Marzena Kucharska, Wiktor Czeaka, Gabriel Biaćzak, Michał Ziemniak, Mirosław Podembski, Patryk Osiniński - Turek, Kinga Błaszczuk-Władysławów. **II m.** - Kamil Więclawek, Nikola Maciaszek

-Grzymiszew, Daria Groblica, Karolina Bocian - Grzymiszew, Paulina Sobieracka, Michał Czeaka, Tomasz Nowak - Turek, Mateusz Matusiak - Przykona, Gracjan Szczepański - Tuliszków, Krystian Sobiś i Krystian Błaszczuk - Władysławów. **III m.** - Michał Drażkowski - Władysławów, Robert Jurga, Norbert Piechota, Kaja Drzewiecka - Turek, Dominik Ast - Tuliszków, Wiktor Nowicki, Izabela Kopczyńska - Malanów. **IV m.** - Martyna Jaroma, Hubert Wa-

silewski z Turku, Adrian Banaszak - Władysławów.

Poziom techniczny startujących zawodników był bardzo wyrównany i o zwycięstwie często decydowały dogrywki lub małe punkty tzw. skrajne. Młodych karateków do mistrzostw przygotowywali: Dariusz Jasiakiewicz, Sebastian Szewczyk, Zbigniew Nycek, Kamil Więclawek, Waldemar Mila i Waldemar Opitz, Joanna Grzybek.

Tradycyjnie wyjazd na zawody był możliwy dzięki wsparciu urzędów miejskich w Turku i Tuliszkowie, KWB Adamów, sklepowi sportowemu przy ulicy 3-go Maja w Turku oraz firmie Ober Trans.

ika



Reprezentacja Turku i powiatu podczas mistrzostw w Kaliszu.

Podsumowania z meczów Tura można zacząć pisać według tego samego schematu - zaliczony egzamin w przodach, kolejny oblan w tyłach.

Tur trwoni Olimpia gromi

Na co zasługuje drużyna, która potrzebuje punktów i zwycięstw tak bardzo jak potrzebuje ich Tur, lecz najpierw w zdumiewający sposób utrudnia sobie zadanie, potem goni, odrabia z nawiązką, by na końcu dać się skarcić na własne życzenie. Każdy mecz jest inny, ale na wydarzenia, które mają miejsce na boisku trener i drużyna muszą reagować szybko by mieć wpływ na jego przebieg. Trzeba dać sobie jeszcze większego kopa, zamiast wpadać w bezradność. Mówi się, że mecze w dużej mierze wygrywa się charakterem. I coś w tym jest. Cech wolicjonalnych zabrakło przeciwko Nielbie, by utrzymać przynajmniej remis. Zabrakło także w ostatnim pojedynku, by dowieść zwycięstwo z Bałtykiem. Nie odmawiam zawodnikom tego, że się starają, ale na razie nie ma to żadnego przełożenia na wyniki. Rzecz w tym, że sami ustawiamy się w roli goniących, co stało się strasznie niefrasobliwe. Jest niepisane prawo, że zespół, który chce osiągnąć postawiony sobie cel, nie może trwonić punktów u siebie. Najbliższa konfrontacja przy Sportowej już w środę. Grający o utrzymanie Tur zmierzy się z jednym z kandydatów do awansu GKS-em. Tyszące w ostatnich dniach wygrali z Miedzią i Zawiszą, ale dość gładko ulegli toruńskiej Elanie. Po porażce w Tychach, trener bydgoskiego zespołu Maciej Murawski podał się do dymisji.

Chojniczanka w ostatnich trzynastu meczach nie doznała porażki, ale aż dziewięć z nich zremisowała. Tym razem z Ruchem, który znów udowodnił, że jest nieobliczalny i potrafi wywieźć punkty z każdego boiska rywala. Już osiem punktów Elana straciła w tej rundzie na swoim obiekcie. Wszystkie z drużynami niżej notowanymi w tabeli.

Miedzianka utrzymała i umocniła pozycję wicelidera po голу strzelonym w doliczonym czasie gry i szczęśliwym zwycięstwie nad Rakowem. Lider z Grudziądza dobił właśnie do 50 punktów w tym sezonie i powoli może zaczynać czuć smak awansu, choć do zakończenia pozostało jeszcze jedenaście spotkań. Olimpia z kwitkiem odprawia kolejnych przeciwników. Tym razem przekonały się o tym dwa zespoły z Wielkopolski. Srogą lekcję otrzymała Nielba, ulegając w Wągrowcu 1:5. To najwyższa porażka na własnym stadionie w historii jej drugoligowych występów. Cztery ciosy od grudnia dostała Polonia. Przed outsiderem z Nowego Tomyśla teraz trzy mecze u siebie, w tym dwa z rywalami znajdującymi się tuż nad strefą spadkową - Lechią i Turem.

Wiesław Klecha

Oldboje z Turku pokazali w Uniejowie dobrą formę

W Uniejowie odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt zawodniczek i zawodników z powiatów poddębickiego i tureckiego. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli: uniejowianka Aleksandra Adamiak i Piotr Trocha z Turku. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się Katarzyna Dominowska z Poddębic i Bartłomiej Zembik z Uniejowa. Kategorię do 40 lat wygrali Marta Tomczyk z Przykony i Dariusz Trzmielewski z Turku. W kategorii oldbojów powyżej czterdziestego roku życia, bezkonkurencyjny był Tadeusz Kamiński z Turku.

Otwarty Turniej Tenisa Stołowego odbył się w hali sportowej przy Zespole Szkół w Uniejowie. Jego organizatorami byli: Urząd Miasta w Uniejowie, Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie, Zespół Szkół w Uniejowie i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie. Uczestnicy głównie z powiatów poddębickiego i tureckiego, rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych z podziałem na grupy kobiet i mężczyzn. Do kategorii dziewcząt szkół podstawowych, zgłosiły się

W kategorii gimnazjalistek rywalizowało dziewięć zawodniczek, pierwsze miejsce wywalczyła Katarzyna Dominowska - Poddębice, drugie Edyta Kulisa - OSP Turek, a trzecie Sylwia Antoniak - OSP Turek. Pozostałe dziewczęta występujące w tej kategorii to: Ada Bartosik - OSP Turek, Marta Tomczyk - Przykona, Nikola Majcherek - Żuki, Aleksandra Woźniak Bądków Drugi, Edyta Majewska - Sempółki i Anna Jałkiewicz - Szarów. Najwięcej, bo siedemnastu

Rzeźniczak - OSP Orzeszków, Kamil Poszwa i Michał Pasturek - OSP Turek.

Do rywalizacji w kategorii pań 17-40 lat zgłosiło się pięć zawodniczek. Najlepszą okazała się Marta Tomczyk - Przykona. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Woźniak - Bądków Drugi, a trzecie Nikola Majcherek - Żuki. W grupie żeńskiej pozostałe zawodniczki to: Edyta Majewska - Sempółki i Anna Jałkiewicz - Szarów. Wśród mężczyzn w tej samej kategorii wiekowej zwyciężył Da-



Najlepsze zawodniczki w kategorii kobiet.

riusz Trzmielewski - OSP Turek, drugie miejsce zajął Paweł Maniak-Krzepocinek, a trzecie Tomasz Grzelak - Czepów. Pozostali zawodnicy: Marek Kozłowski - OSP Brzeziny, Adrian Rojek, Waldemar Opitz - OSP Turek, Michał Gabryelczyk - Kutno, Jakub Chaberski - Uniejów.

W grupie powyżej 40 lat podium opanowali turkowianie. Pierwsze miejsce zajął Tadeusz Kamiński, drugie Marek Kamiński, trzecie Wojciech Tyczka - wszyscy OSP Turek. Należy nadmienić, że panu Tadeuszowi stuknęła już sześćdziesiątka, a

nadal w doskonałej kondycji fizycznej i formie sportowej. Nic tylko pozazdrościć. Pozostali oldboje występujący w Uniejowie to: Ryszard Grzeszkiewicz - nowy prezes OSP Turek i Marek Janiak z tej samej jednostki, Marek Koziński - OSP Brzeziny i Marek Gajdecki - Uniejów.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca otrzymali pamiątkowe puchary ufundowane przez Burmistrza Miasta Uniejów oraz dyplomy. Zdobywcom drugiego i trzeciego miejsca wręczono dyplomy i paletki pingpongowe.

(art)



Oldboje z Turku zachwycili swoją formą i sprawnością fizyczną.

cztery uczestniczki. Zwyciężyła Aleksandra Adamiak reprezentująca OSP Uniejów. Kolejne miejsca zajęły: 2. Lidia Sobczyńska - OSP Wielenin, 3. Paulina Piłatowska - OSP Brzeziny, 4. Katarzyna Grzelak - Łódź. Nieco liczniejsza była grupa chłopców z podstawówek. Wygrał Piotr Trocha - OSP Turek, drugie miejsce zajął Mateusz Piłatowski - OSP Brzeziny, a trzecie Simon Szymczak - OSP Turek. Pozostali uczestnicy tej kategorii to: Adrian Rutka - OSP Turek, Filip Grzelak - OSP Czepów i Jakub Janiak - OSP Uniejów.

zawodników, zgłosiło się w kategorii gimnazjalistów. Pierwsze miejsce i puchar burmistrza Miasta i Gminy Uniejów zdobył Bartłomiej Zembik - OSP Uniejów. Drugie miejsce zajął Damian Duniak-Pęczyska, a trzecie Michał Swiniarski - Poddębice. Pozostali uczestnicy to: Piotr Matusiak, Tomasz Piłatowski, Dawid Piłatowski - OSP Brzeziny, Piotr Domżał, Dawid Doruch - OSP Uniejów, Mateusz Forys, Piotr Jaros, Dawid Kacprzak, Mateusz Rojkowski, Mateusz Kuźniak, Mateusz Rogalski - Poddębice. Marcin



Puchary najlepszym wręczał Ireneusz Pajor - prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Uniejowie.

Jeździecka sobota

W sobotę 9 kwietnia w krytej ujeżdżalni stadniny koni „Marklin” w Turku odbył się turniej skoków przez przeszkody. Jak powiedział organizator Marcin Klinkiewicz, konie spisywały się świetnie pomimo bardzo wietrznej pogody, kiedy przed startami rozgrzewały się wraz z młodymi jeźdźcami na zewnątrz hali.

Konkurs rozegrano w czterech kategoriach. W kategorii „Mini LL” kolejne miejsca zajęły: Paula Rosiak na koniu „Edi” z SK Marklin, Oliwia Józwiak na „Heroinie” z UKS „Trójka” i Klaudia Owczarek na koniu Paczy z SK Marklin. W kategorii „LL” zwyciężyła Nikola Zelent na „Gomerze”, na drugim miejscu była

Paula Rosiak na „Edim”, trzecie miejsce także dla Nikoli Zelent na „Domestocie z SK Marklin. W kategorii „L” pierwsze miejsce i drugie miejsce zajęła Paula Rosiak na „Ninoli” i „Herze” z SK Marklin a trzecie miejsce dla Alessandry Walkowskiej na „Prelianthem” z SK Marklin. W ostatniej kategorii „P” kolejne



Alessandra Walkowska jest obiecującą zawodniczką, zajęła trzecie miejsce na trzydniowych Halowych Mistrzostwach Polski Amatorów w Skokach w Wolicy koło Kalisza, rozegranych w pierwszy weekend kwietnia. Po dwóch dniach Alessandra z kompletem punktów prowadziła, jednakże młodej zaledwie czternastoletniej dziewczynie trudno było wytrzymać presję zdecydowanie starszych konkurentów. Życzymy powodzenia w kolejnych konkursach.

miejsca zajęły Paula Rosiak na „Ninoli”, Alessandra Walkowska na „Prelianthem” i na koniu „Synam” z SK Marklin.

Za tydzień konkurs jeździecki w Ceko i potem czekają nas pokazy w stadninie koni huculskich w Kawęczynie. mej



Zawodniczki pomimo swojego młodego wieku świetnie spisywały się na torze.

Eryk Strzeliński w finale konkursu

Co wiemy o Wielkopolsce?

Eryk Strzeliński z Turku, jako jeden z dwudziestu dwojga uczniów, zakwalifikował się do finału Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Regionie „Moja Wielkopolska”. W Łądzie przed kolegami i jurorami pokazał ścieżkę po Nadleśnictwie Turek zatytułowaną „Szelest historii”.

Przez trzy marcowe dni w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Łądzie odbywał się finał III Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Regionie „Moja Wielkopolska”, który organizuje Zespół Parków Krajobrazowych województwa Wielkopolskiego oraz Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu. Turek reprezentował w nim Eryk Strzeliński, uczeń klasy I a Gimnazjum nr 1. *– Impreza była znakomitą okazją do zaprezentowania walorów tureckich okolic, bowiem zadaniem uczniów, którzy zakwalifikowali się do drugiego etapu było opracowanie ścieżki edukacyjnej po swojej małej ojczyźnie – wyjaśnia Beata Grzelka, nauczycielka historii.*

Aby przyjechać do Łądu ponad stu uczniów z całej Wielkopolski musiało napisać test o wysokim stopniu trudności sprawdzający wiedzę z zakresu historii, kultury i geografii naszego województwa. Dwadzieścia dwoje uczniów z najwyższą punktacją zostało zaproszonych do Łądu na trzydniowy pobyt.

W pierwszym dniu gimnazjaliści prezentowali przygotowane przez siebie autorskie projekty ścieżek dydaktycznych, przebiegających przez teren Wielkopolski. Interesującym prezentacjom przyglądali się wszyscy uczestnicy

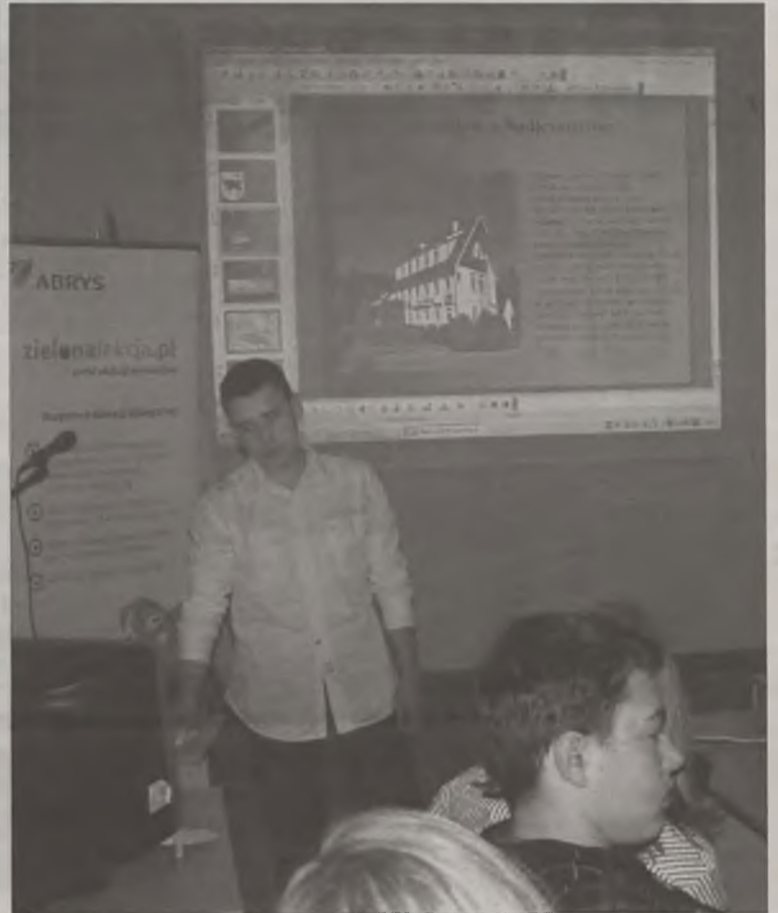
wraz z opiekunami oraz jury, w skład którego weszli: Marlena Kowalkowska (Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu), Jerzy Sznajder (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, oddział w Koninie) oraz Paweł Śliwa i Piotr Basiński (Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego).

Eryk Strzeliński zaprezentował ścieżkę po Nadleśnictwie Turek zatytułowaną „Szelest historii”. Zawiera ona bowiem punkty nie tylko przyrodnicze, ale i szeroko rozbudowane w prezentacji elementy historyczne na Zdrojkach Lewych: groby żołnierzy AK, cmentarz choleryczny, żydowski. Co prawda nie została ona nagrodzona przez jury, jednak pozwoliła zaprezentować dość szerokiemu gronu walory Turku i okolicy. Eryk przygotował ją pod kierunkiem nauczycielki historii – Beaty Grzelki. Główną nagrodę otrzymał Dariusz Nowak z Gimnazjum w Rostarzewie, który zaprezentował projekt pieszej ścieżki przyrodniczo – historycznej pt. „Brzegiem Jeziora Wolsztyńskiego”. *– Poznanie walorów całej Wielkopolski jest bez wątpienia jednym z walorów tego konkursu. Żaden uczestnik nie czuł się pokrzywdzony, choć każdej prezentacji towarzyszyły niezwykle emocje i nerwy. Już sam*

pobyt w Łądzie stanowił wyróżnienie – zapewnia opiekunka Eryka. Z powiatem tureckim związana była także prezentacja pt. „Wyszynka”. Przygotowała ją Marta Stolarek z Gimnazjum w Liściu Wielkim, której rodzina zamieszkuje Wyszynę.

Drugi dzień imprezy rozpoczął się od wycieczki w okolice Konina „Szlakiem węgla brunatnego”. Po powrocie odbyły się warsztaty wikliniarskie, podczas których każdy mógł własnoręcznie wykonać wieniec z wikliny. Przy okazji wszyscy zdobyli sporą dawkę wiedzy na temat wikliny, jej wykorzystania i sposobów obróbki. Później przyszedł czas na zajęcia plastyczne, które polegały na malowaniu ceramicznych figurek roślin i zwierząt. Na koniec pracowitego dnia, po ognisku, najbardziej wytrwali wybrali się jeszcze na wieczorne zwiedzanie repliki średniowiecznego grodu.

Ostatniego dnia grupa odbyła autokarowo-pieszny wycieczkę po Nadwarciańskim Parku Krajobrazowym. Mimo zimowej aury uczestnicy dzielnie pokonali pieszo odcinek z Białobrzegu do Pyzdr, po drodze zapoznając się z walorami doliny Warty (podmokły teren, wydmy i bogactwo ptaków). Ostatnim punktem programu była wizyta w zrekonstruowanym dawnym punk-



Eryk Strzeliński pokazał kolegom i jurorom prezentację dotyczącą Nadleśnictwa Turek.

cie granicznym w Borzykowie.

Konkurs „Moja Wielkopolska” jest imprezą, która bez wątpienia warta jest rozpropagowania. Pozwala pokazać walory „małej ojczyzny”, poznać ciekawe miejsca i ludzi, integruje młodzież, kształ-

tuje w nich poczucie lokalnego patriotyzmu oraz dumy z osiągnięć ich przodków. Co ważne z dydaktycznego punktu - nie zniechęca do dalszej pracy i poszukiwań, a Eryk Strzeliński już dziś deklaruje udział w kolejnej edycji. **boxa**

Pięćciu nowych sołtysów

Dobiegły końca wybory w dwudziestu siedmiu sołectwach gminy Dobra. W pięciu wybrano nowych sołtysów. Stanisław Zasiadczyk z Dąbrowicy i Józef Jałkiewicz z Januszówki dużo wcześniej zapowiadali, że nie zamierzają ubiegać się o reelekcję. Obaj twierdzili, że czują się już zmęczeni wieloletnim sołtysowaniem i pomimo zaufania, jakim obdarzają ich mieszkańcy sołectw, zdecydowali oddać swoje urzędy wręce młodszych. Nowym sołtysem Dąbrowicy został Jan Gąsiorek, a Januszówki Jan Kraska. Haliń Grubską w Miłkowicach zastąpił Paweł Wszędybył, a Jana Grzelaka w Stefanowie Mariusz Grzesiak. „Schedę” po Marianie Choronzym – sołtysie Rzymska BG, przejął jego syn Roman Choronzy. O swojej rezygnacji wspominał także Józef Frątczak z Piekary. Mieszkańcy przekonali go jednak, że jest niezastąpiony. Uległ i pozostał.

W zebraniach sołectw uczestniczył burmistrz Andrzej Piątkowski. W większości towarzyszył mu wiceburmistrz Jacek Gajewski. Swoją obecność zaznaczył też Stanisław Stasiak – sekretarz gminy. W czasie zebrania przedstawiono projekty nowych statutów sołectw, które zostały wszędzie przyjęte. Teraz musi je uchwalić Rada Miejska. Przedstawicielom władz gminy składano wnioski i pytano o wiele spraw, dotyczących funkcjonowania gminy. W większości powtarzały się uwagi na temat stanu dróg, głównie powiatowych. Burmistrz informował o zrealizowanych, realizowanych i planowanych inwestycjach.

Z powodu małej frekwencji, nie zdołano wybrać Rady Samorządu Miasta Dobra. Kolejne zebranie ogłoszone zostanie w innym terminie.

(art)

L.p.	Nazwisko i imię Sołtysa	Sołectwo	Skład Rady Sołectkiej
1.	Makówka Ewa	Chrapczew	Masiera Barbara, Chojnacka Krystyna, Malczewski Marcin
2.	Rosiak Tadeusz	Czajków	Filipiak Sławomir, Pacześny Jan, Kustos Henryk
3.	Gil Zbigniew	Długa Wieś	Górska Grażyna, Łosiak Andrzej, Błażełek Wojciech
4.	Gąsiorek Jan	Dąbrowica, Dąbrowica Kol.	Kuźnicka Teresa, Sobczak Sławomir, Zieliński Jan
5.	Kraska Jan	Januszówka	Jałkiewicz Barbara, Jałkiewicz Roman
6.	Sekura Adam	Józefów	Rosiak Marzenna, Glinka Andrzej, Marecki Henryk
7.	Fret Andrzej	Linne	Macudziński Dominik, Kurczoba Mateusz, Rutkowski Józef
8.	Piaseczny Ryszard	Łęg Piekarski	Idziński Dawid, Przeor Mirosław
9.	Stasiak Ireneusz	Mikulice	Kardyński Mieczysław, Szczepaniak Eugeniusz, Sibińska Stanisława
10.	Wszędybył Paweł	Miłowice	Janicka Monika, Wesolek Katarzyna, Grzesiak Andrzej
11.	Światłowska Teresa	Moczydła	Banasiak Grzegorz, Górski Adam, Kupińska Wacława
12.	Binder Waldemar	Ostrówek	Bodlak Marek, Kaźmierski Mariusz, Gryczyńska Elżbieta
13.	Frątczak Józef	Piekary	Becalik Stanisław, Tomczyk Stanisław, Kotkowski Józef
14.	Górski Waldemar	Potworów	Grzybowski Władysław, Janas Paweł, Kacprzak Mirosław
15.	Śleboda Arkadiusz	Rzechta	Pstrokoński Tadeusz, Klimczak Józef
16.	Kucharski Krzysztof	Rzymsko, Dąbrowa	Batkowiak Henryka, Kos Piotr, Kucharski Marcin
17.	Choronzy Roman	Rzymsko BG	Brzęczkowski Bogdan, Choronzy Marian, Jasiński Tomasz
18.	Józefiak Jadwiga	Skęczniew	Ziętek Jadwiga, Skórka Jan
19.	Światowski Jan	Stawki, Kaczka, Młyny Piekarskie	Szkopik Józef, Bednarek Piotr, Gibaszek Alina
20.	Grzesiak Mariusz	Stefanów	Koszela Antoni, Włodarczyk Andrzej
21.	Grzelak Alicja	Strachocice, Kolonia Kościanki	Królak Paweł, Grzelak Michał
22.	Katarzyna Szymańska	Strachocice Wieś	Antczak Krzysztof, Szymczak Mariusz
23.	Marciniak Paweł	Szymany	Filipiak Sylwester, Kołęda Stanisław
24.	Marciniak Paweł	Ugory	Marciniak Marcin, Piechociński Stefan
25.	Skonieczny Józef	Wola Piekarska	Rosiak Piotr, Janiak Andrzej, Składanowski Paweł
26.	Sekuła Stanisław	Zagaj, Czyste	Zakolski Krzysztof, Bryński Mieczysław
27.	Ignaczak Wiesław	Żeronice	Werbiński Julian, Kupińska Elżbieta, Kaszczyk Piotr
28.		Miasto Dobra	Z braku frekwencji nie dokonano wyboru

Gimnazjaliści o wielkich odkryciach geograficznych

Tajemnice Kolumba, Magellana i astrolabium

Pięć drużyn z okolicznych gimnazjów stanęło do rywalizacji geograficznej przygotowanej w Zespole Szkół Technicznych w Turku. Młodzi ludzie musieli zmierzyć się z datami, odkrywcami, nowymi lądami i przyrządami nawigacyjnymi, wiedzieć czym jest sekstant i jak nazywał się statek Kolumba. Najlepsi okazali się gimnazjaliści ze Słdkowa.

Konkurs o wielkich odkryciach geograficznych miał na celu zgromadzenie młodzieży gimnazjalnej i zaoferowanie jej dobrej zabawy, ale przede wszystkim wzbogacanie wiedzy poprzez wesołą rywalizację między szkołami. Do ZST przyjechali uczniowie z Gimnazjum nr 1 (tworząc dwie drużyny), Gimnazjum z Dobrej, ze Słdkowa i z Malanowa.

Wszyscy uczestnicy konkursu byli doskonale przygotowani, świetnie sobie radzili zarówno z konkurencjami sportowymi, jak i zadaniami, w których musieli wykazać się znajomością faktów dotyczących odkryć geograficznych, sławnych podróżników i

tanicznością, pomysłowością w konkurencji, w której musieli na przykład przekonać wrogo nastawionych „dzikich” do pokojowych zamiarów nowo przybyłych odkrywców. W roli tubylców doskonale odnaleźli się uczniowie drugiej klasy technikum gastronomicznego: Bartek, Kamil i Karol. Przebrania i czarne twarze budziły respekt młodszych kolegów.

Dobry humor i pozytywna energia towarzyszyła zawodnikom, gdy musieli trafić ziemniakiem do „gara”, wiązać węzły żeglarskie (za linę okrętową posłużył krawat) - najciekawszy i najbardziej oryginalny węzeł pokazała młodzież z Malanowa



W konkursie geograficznym wzięło udział pięć drużyn z czterech gimnazjów powiatu tureckiego. Organizatorzy mają nadzieję, że w przyszłym roku wystartuje ich więcej.



Trzyosobowe zespoły musiały znać daty i nazwiska, ale też mieć refleks.

przyrządów pomiarowych stosowanych w XV i XVI wieku.

Różnorodność konkurencji pozwoliła uczestnikom zabłysnąć. Gimnazja przygotowały bardzo interesujące prezentacje ciekawych wydarzeń z epoki odkryć geograficznych, była inscenizacja odegrana przez gimnazjalistów ze Słdkowa, profesjonalne prezentacje multimedialne z Dobrej, Malanowa i Turku.

Młodzież zachwyciła spon-

– i kto wie, może taki sposób wiązania krawata jak przedstawili panowie niedługo wejdzie w modę.

Refleksem i szybkością okazali się gimnazjaliści z Dobrej i z Turku podczas odgadywania na podstawie mapy trasy Krzysztofa Kolumba, Vasco Da Gamy, Marco Polo, Ferdynanda Magellana i Amerigo Vespucciego. Podczas konkurencji zawodnikom wiernie kibicowali uczniowie technikum. Każda z pięciu drużyn miała swo-

ich' zwolenników, ubranych w barwne stroje. Uczniowie drugiej klasy technikum gastronomicznego zadbali natomiast o porządek i obsługę gości. Młodzież przygotowali nauczyciele geografii, którym także należą się gratulacje, a byli to: Dorota Stolarska z Gimnazjum w Słdkowie, Dariusz Pietrzyński z Gimnazjum w Dobrej, Krystyna Nykiel z Gimnazjum z Malanowie i Katarzyna Ścibor z Turku. –Nadrzędnym celem konkursu była popularyzacja wiedzy na temat odkryć geograficznych, rozwijanie wyobraźni ucznia i pracy w zespole, wzmocnienie poczucia sukcesu uczniów poszukujących możliwości prezentacji swoich umiejętności, stworzenie przyjaznej, wesołej i nie stresującej rywalizacji w konkursie oraz kształtowanie postawy fair

play – wymieniają organizatorzy Monika Kukulska, Luiza Przespolewska i Zygmunt Biskup. I choć podczas rywalizacji chodziło głównie o dobrą zabawę, po podliczeniu wyników okazało

wego, które ufundowało nagrody - piękne albumy o tematyce geograficznej i akcesoria sportowe.

Organizatorzy zapewniają, że tak wspaniałą zabawę, będą chcieli powtórzyć w przyszłym



Zadania nie były proste, poza wiedzą gimnazjaliści musieli wykazać się też umiejętnością wiązania węzłów, także tych na krawatach.

się, że najlepsza była drużyna ze Słdkowa.

Konkurs zorganizowano przy współudziale Starostwa Powiatowego,

roku, mają też nadzieję, że w jeszcze liczniejszym gronie pozostałych gimnazjów z powiatu tureckiego.

boxa

Uczennica z Kaczek prymuską Uniwersytetu Licealisty

Dwudziestu dwóch uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich brało udział projekcie pod hasłem Uniwersytet Licealisty, zorganizowanym przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu. Justyna Beczyńska z Technikum Żywności w Kaczkach najlepiej zdała egzamin podsumowujący, a w nagrodę dostała laptopa.

W projekcie „Uniwersytet Licealisty” wzięło udział 257 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Wielkopolski, w tym 22 z Zespołu szkół Rolniczych centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich. Projekt rozpoczęła uroczysta inauguracja, która odbyła się 29 października ubiegłego roku. W tym dniu uczestnicy otrzymali swoje pierwsze indeksy z rąk rektora tejże uczelni. Uczniowie - studenci spo-

tykali się systematycznie na dwunastu wykładach między innymi z: matematyki, fizyki, ekonomii, psychologii i medycyny. Uczestniczyli też w zajęciach laboratoryjnych z biologii i chemii oraz z informatyki, samoobrony i pierwszej pomocy. Wzięli też udział w wycieczce do Krakowa. W jej programie były Targi Książki oraz zwiedzanie miasta, a w szczególności Wawelu.

By podsumować zdobytą pod-

czas trwania projektu wiedzę, odbył się egzamin, którego celem było wyłonienie trójki najlepszych uczestników projektu. Justyna Beczyńska z drugiej klasy Technikum Żywności w Kaczkach Średnich, uzyskała zaszczytne pierwsze miejsce zdobywając wymarzony laptop. Jej sukces wywołał konsternację na twarzach uczniów ze znacznie bardziej renomowanych szkół.

(art) przy współpracy AS



Justyna Beczyńska odbiera gratulacje i nagrodę z rąk rektora PWSZ w Kaliszu prof. dr inż. Jana Chajdy.

Zmiana prezesa na szczycie dobrskiej władzy strażackiej

W Dobrej odbył się X Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Nowym prezesem zarządu został Wiesław Ignaczak – prezes OSP Żeronice i sołtys tej wsi. Funkcję komendanta jak dotychczas pełnił będzie Jarosław Dulin z OSP Rzechta. Jan Bartosik – były prezes OSP Dobra, odznaczony został najwyższym odznaczeniem strażaków ochotników Złotym Znakiem Związku. Gość Zjazdu Janusz Wojciechowski – były prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie zapowiedział zorganizowanie w Turku Izby Tradycji Ruchu Strażackiego.

Dziesiąty Zjazd Oddziału MG OSP RP odbył się na sali widowiskowej Centrum Kultury w Dobrej. Otworzył go Rafał Pietrzak – dotychczasowy prezes Zarządu. Powitał przybyłych delegatów i przedstawicieli jednostek oraz gości. Wśród tych ostatnich byli: Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej, Jacek Gajewski – wiceburmistrz, Zbigniew Gradecki – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku, bryg. Dariusz

Związek. To najwyższe odznaczenie strażaków ochotników wręczył mu prezes Gradecki. Nowo wybranym prezesom i naczelnikom jednostek wręczono listy gratulacyjne od Ireny Tomaszak-Zesiuk – posłanki na Sejm RP.

Wybrano komisję mandatową w składzie: Arkadiusz Śleboda – przewodniczący, Zbigniew Józefiak – sekretarz i Paweł Iciaszek – członek. Przewodniczącą komisji uchwał i wniosków została Mario-

cel 600 tys. zł, a spoza 165 tys. zł. Dzięki temu, jednostki wzbogaciły się o cztery samochody bojowe, dokonano remontów strażnic i syren. Jednostki wyposażono je w sprzęt, a strażaków w umundurowanie. Andrzej Gajewski przewodniczący Gminnej Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie, które zakończył wnioskiem o udzielenie ustępującego zarządowi absolutorium. Przyjęto go jednogłośnie.

Następnie zatwierdzono skład Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP. Zsiadają w nim: Grzegorz Pawłowski i Szczepan Hausman – OSP Dobra, Bogumił Szymczak i Radosław Grzymyski – OSP Dąbrowica, Andrzej Fret i Leszek Macudziński – OSP Linne, Rafał Pietrzak i Stanisław Grzelak – OSP Mikulice, Andrzej Grzesiak i Juliusz Osiewała – OSP Miłkowice, Sylwester Wroński i Roman Chorąży – OSP Ostrówek, Roman Jalkiewicz i Cezary Madej – OSP Piekary, Piotr Gebler i Zbigniew Kwiatkowski – OSP Potworów, Józef Klimczak i Jarosław Dulin – OSP Rzechta, Mariusz Musialik i Mikołaj Kośla – OSP Rzymisko, Wiesław Rutka i Roman Kraska – OSP Skęczniew, Waldemar Klim-

czak i Janusz Nowakowski – OSP Strachocice, Wiesław Ignaczak i Michał Ignaczak – OSP Żeronice. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Andrzeja Gajewskiego – przewodniczący, Franciszka Koślę i Bolesława Pawlaka – sekretarz. Zarząd poszedł ukonstytuować się pod przewodnictwem prezesa Gradeckiego. Po dłuższym czasie ogłoszono jego skład prezydium: Wiesław Ignaczak – prezes, Mariusz Muszalik – I wiceprezes, Rafał Pietrzak – II wiceprezes, Jarosław Dulin – komendant gminny, Michał Ignaczak – zastępca komendanta gminnego, Piotr Gebler – sekretarz, Cezary Madaj – skarbnik, Grzegorz Pawłowski i Bogumił Szymczak – członkowie. Do Zarządu Powiatowego wybrano: Wiesława Ignaczaka, Piotra Geblera i Jarosława Dulina. Delegatami na Zjazd Powiatowy zostali: Wiesław Ignaczak, Piotr Gebler, Janusz Nowakowski, Jan Bartosik i Waldemar Klimczak.

Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że w ostatnich latach wyposażenie jednostek OSP znacznie się poprawiło. Jego zdaniem, w porównaniu z 2006 rokiem są one w zupełnie innym stanie. Podziękował za dobrą współpracę prezesowi



Wiesława Ignaczaka wybrano prezesem gminnych struktur OSP w Dobrej.

Pietrzakowi, komendantowi Dulinowi i całemu Zarządowi. Prezes Gradecki stwierdził, że w ostatnim pięcioleciu jednostki w gminie Dobra dokonały wielkiego kroku naprzód w umundurowaniu, wyposażeniu w sprzęt i wyszkoleniu strażaków. Pogratulował wyboru prezesowi Ignaczakowi. Życzył mu, aby efekty jego pracy były jak najwyższe. Brygadier Stasiak stwierdził, że o wizerunek OSP należy budować przede wszystkim na działaniach operacyjnych niosących pomoc potrzebną. Mówił też o potrzebie włączenia drugiej jednostki z gminy Dobra do krajowego systemu. Janusz Wojciechowski poinformował o inicjatywie Jana Rogodzińskiego – byłego prezesa OSP Turek. Kiedy Państwowa Straż Pożarna wy-



Jan Bartosik odznaczony został Złotym Znakiem Związku.

Stasiak – zastępca komendanta powiatowego PSP w Turku, Marian Marczewski – członek Zarządu Powiatowego OSP, Janusz Wojciechowski – były prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie, a obecnie członek OSP Turek oraz asp. sztab. Piotr Czernichowski – kierownik Posterunku Policji w Dobrej. W sumie na sali zasiadło około sześćdziesięciu osób.

Na przewodniczącego obrad wybrano Mariusza Musialika z OSP Rzymisko, protokołantem został Piotr Gebler – OSP Potworów. Po przyjęciu porządku obrad nastąpiła doniosła chwila. Janowi Bartosikowi, byłemu wieloletniemu prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej, został na wniosek Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP przyznany Złoty Znak

la Kościak, a członkami Krzysztof Śliwa i Andrzej Grzesiak. W skład komisji skrutacyjnej weszli: Roman Jalkiewicz – przewodniczący, Tadeusz Szczepaniak i Wojciech Burdelak. Prezes Rafał Pietrzak złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gminnego w minionej kadencji. W trzynastu jednostkach działa 408 strażaków. Są cztery młodzieżowe drużyny pożarnicze dziewcząt i sześć chłopięcych. Jest dwanaście zastępów męskich oraz dwa kobiece w Żeronicach i Mikulicach. Jedynie jednostka w Dobrej jest w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. W ubiegłym roku strażacy wyjeżdżali do akcji 260 razy. Najczęściej z OSP Dobra. W latach 2006-2010 na ochronę p.poż. w gminie Dobra wydano 765 tys. zł. Z budżetu gminy przeznaczono na ten



Nowo wybrana gminna komisja rewizyjna.



Prezydium Zarządu Gminnego z burmistrzem Piątkowskim i prezesem Gradeckim

proceedzi się do nowej remizy, to w opuszczonych pomieszczeniach, OSP Turek chce urządzić Izbę Tradycji Ruchu Strażackiego. Apelowal do druhów z gminy Dobra, aby przekazywali bądź wypożyczali posiadane pamiątki, które zostaną tam wyeksponowane.

Mariusz Musialik przekazał prowadzenie obrad prezesowi Ignaczakowi. Ten podziękował za wybór. Powiedział też, że jest świadom obowiązków, jakie na nim spoczyły. Wyraził przekonanie, że współpraca Zarządu z władzami gminy będzie równie dobra jak w minionej kadencji, a może nawet lepsza. Na tym zamknął obrady

Andrzej R. Tyczyno

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

**OKNA
BEZ
OŁOWIU**

**CENY
PRODUCENTA
!!!**

Kupujesz
bezpośrednio
u producenta

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie **250zł** netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 5 lat

www.lanko.pl



SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH CENY PROMOCYJNE !!!

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 063 278 49 35



ZAPRASZAMY do pozostałych skupów:
Grąbków 55, tel. 063 288 31 38
Tuliszków, ul. Patrzykątą 4, tel. 063 279 31 74

Sun Day
Zdzisław Krzesiński
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
tel./fax 63 280 20 24

OKNA I DRZWI PCV, ALUMINIUM, DREWNO

WIOSENNE ROYAL
zaprojektowany przez
wiedeńskich architektów

SALAMANDER
doskonałość formy
wyjątkowa biel



VEKA, SCHUCO, GEALAN, Thermoplast, Aluplast, SALAMANDER,
WINKHAUS, ROTO, MACO,

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE
BRAMY, ROLETY, BALUSTRADY, ZADASZENIA

PRODUCENT OKIEN Z PVC GROBUD

Biuro Handlowe w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),

e-mail: turek@grobud.pl

tel./fax 063 280 34 22

W naszej ofercie znajdziecie Państwo:

- okna i drzwi z PVC ze znakiem CE,
- okna i drzwi z ALUMINIUM ze znakiem CE,
- rolety, roletki, moskitiery,
- parapety (wewnętrzne i zewnętrzne),
- drzwi i okna przeciwpożarowe,
- elementy systemu oddymiania i przewietrzania
- bramy garażowe

www.grobud.pl



NOWOŚĆ!
Profil 6 - komorowy w cenie 5 - komorowego.
Profil IDEAL 4000 Standard
teraz w wersji 6 - komorowej!

TANIO PHU PA-STAL

WYROBY HUTNICZE tel. 63 272 56 62

PROMOCJA

Pręty żebro $\phi 10$ $\phi 12$
w SUPER cenie **2700** zł brutto/tonę

Pręty żebrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali
Realizujemy indywidualne zamówienia

Transport GRATIS

przy większych ilościach
możliwość negocjacji cen

* ceny ważne do wyczerpania zapasów

KTO ZAMIENIA, TEN KORZYSTA



**BONUS ZA AUTO ZOSTAWIONE W ROZLICZENIU
KREDYT 0% PRZEZ 3 LATA*
3 LATA GWARANCJI****

www.peugeot.pl

Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Liczba samochodów ograniczona. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂: od 110 do 147 g/km. *RRSO dla samochodu w cenie 45 000 zł, przy wpłacie własnej 30%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 5%, dla kredytu na 36 miesięcy wynosi 4,20%. ** 2-letnia gwarancja producenta + 1 rok umowy serwisowej Peugeot Optiway do 100 000 km. Sprawdź także ofertę na pozostałe modele.



PEUGEOT KONIN
BRONISZEWSKI I WSPÓLNICY SP.J.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 63-245-79-79
695-607-607

www.asokonin.peugeot.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

Radca Prawny

Przemysław Jandy
tel. 600 984 611

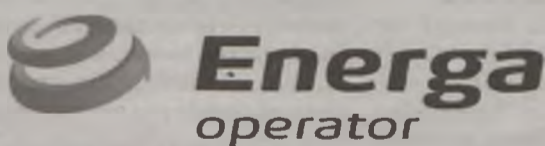
KANCELARIA

ul. Nowa 22, pok. nr 22
pn. 12.00 - 18.00
Czynna: śr. 10.00 - 18.00
pt. 13.00 - 16.00

ODZYSKAJ 425 zł

Zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie od 1.05.2004 do 14.04.2006?
Odzyskamy Twoje pieniądze!
Załatwimy za Ciebie wszystkie formalności.

Konin, ADVERSIA Sp. z o.o., ul. Dworcowa 6/31, tel. 63-220-23-30
Turek, Biuro Agencyjne InterRisk, ul. Gorzelniana 1 (II piętro), tel. 663-523-071
www.kartapojazdu.info



Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Kaczki Średnie 60121; Kaczki Technikum 60120; 61001; Maranów 60180; 60181; 60179; Wietchinin 60122; 60838; 60839; Kaczki Plastrowe 60163; Gąsin 60164; 60165; 60166; w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 18.04.2011
- Brudzyń 60701; 60809; Teofilki 60767; Byszew 60804; 60702; Piaski 60703; w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 18.04.2011
- Kaczki Średnie 60121; Kaczki Technikum 60120; 61001; Maranów 60180; 60181; 60179; Wietchinin 60122; 60838; 60839; Kaczki Plastrowe 60163; Gąsin 60164; 60165; 60166; w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 19.04.2011
- Łaski 60158; 60157; 60159; Rogów 61103; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 19.04.2011
- Brudzyń 60701; 60809; Teofilki 60767; Byszew 60804; 60702; Piaski 60703; w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 19.04.2011
- Ostrówek 60230; Celestyny 60231; 60232; Poroże 60255; 60226; 60227; 60228; 60229; Miłaczew 60027; Miłaczew 60028; 61069; 60553; Miłaczewek 60030; 60029, w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 20.04.2011

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu,
Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

SZKOLENIE



Polskie Towarzystwo
Zapobiegania Narkomanii
oddział w Turku

WAKACYJNE ZAGROŻENIA NARKOTYKI, DOPALACZE

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie, Filia w Turku wraz z Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii, Oddział w Turku, zapraszają nauczycieli, rodziców oraz wszystkich zainteresowanych na szkolenie:

WAKACYJNE ZAGROŻENIA – NARKOTYKI, DOPALACZE

Zajęcia poprowadzi Izabela Cytrowska – wiceprzewodnicząca PTZN, O/Turek, pedagog, socjoterapeutka, specjalista w zakresie profilaktyki.

Zakres szkolenia obejmuje następujące zagadnienia:

1. Sygnały świadczące o kontakcie dziecka z narkotykami.
2. Temat narkotyków w domu, czyli jak rozmawiać o narkotykach z nastolatkiem.
3. Omówienie niebezpieczeństw związanych z najpopularniejszymi narkotykami, w tym dopalaczami.
4. Metody rozpoznawania, czy dziecko jest pod wpływem substancji psychoaktywnych – instruktaż.
5. Co robić, gdy dziecko ma za sobą pierwszy kontakt z narkotykami?
6. Miejsca, gdzie można szukać pomocy

Termin szkolenia : 27.04.2011 (środa)

Godzina: 13.00

Miejsce : Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie, Filia w Turku, ul. Piłsudskiego 1

Zgłoszenia : telefonicznie – 632784940, e-mail – turek@pbpkonin.pl

Leśnik w „słotę” też daje radę

Jak się okazuje nie tylko znakomicie znają się na lesie, ale i z grami zespołowymi radzą sobie całkiem nieźle. Mowa oczywiście o leśnikach. W minioną sobotę widzowie mogli oglądać ich zmagania podczas VI Mistrzostw Leśników w piłce siatkowej o puchar dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Imprezę, która odbyła się 6 kwietnia, w hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2 zorganizowała nadleśniczy Nadleśnictwa Turek i prezes Wielkopolskiego Związku Leśników Polskich. W bardzo przyjaznej atmosferze leśnicy rozpoczęli zmagania o 9.00 rano. Na zawody przyjechali reprezentanci Nadleśnictw



Leśnicy z Turku w finałowym zmaganiu.

z Gniezna, Przedborowa, Babków, Włoszakowic, Turku oraz Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zawodnicy zarówno kobiety, jak i mężczyźni,

Zwycięzcy z Gniezna.

byli w najroźniejszym wieku. W trakcie rozgrywek wstępnych organizatorzy zapewnili słodkości i kawę, a w przerwie wysmienity zaciętym boju, drużyna z Gniezna pokonała leśników z Turku 3:1. W skład turkowskiej drużyny wchodził: Radosław Szociński, Ewa Karolak, Klaudia Maciejewska, Jolanta Pocztarek, Krzysztof Pocztarek, Dorota Trocha, Adam Karolak, Witold Ochalski, Arkadiusz Misiak i Rafał Siwiński. Należy jeszcze raz podkreślić fantastyczny klimat imprezy.

Patronat honorowy objęło Starostwo Powiatowe w Turku oraz Urząd Miejski w Turku. **mej ps. więcej zdjęć na www.echoturku.net.pl**

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 8.04.2011 r.

1. Spawacz, zawodowe uprawnienia spawalnicze
2. Murarz, zawodowe, tynkarz min. 2 lata (poza praktyką)
3. Lakiernik meblowy, zawodowe min. 1 rok stażu
4. Robotnik budowlany, podstawowe min. 1 rok stażu
5. Pracownik produkcyjny, mile widziany staż w zawodzie stolarz
6. Kierownik punktu aptecznego, średnie kierunkowe min. 3 lata pracy w aptece
7. Operator maszyn rozlewniczych, min. zawodowe mile widziane średnie techniczne-mechatronik
8. Mechanik pojazdów samochodowych, zawodowe kierunkowe min. 3 lata na podobnym stanowisku
9. Robotnik budowlany, zawodowe, min. 5 lat stażu w pracach budowlanych lub zawodowe kierunkowe w kierunkach budowlanych i min. 3 lata stażu w pracach budowlanych, lub wykształcenie podstawowe oraz staż pracy min. 5 lat (w tym przerwa w wykonywaniu zawodu max 2 lata)
10. Operator CNC, min. zasadnicze zawodowe na podobnym stanowisku w branży metalowej, obróbka skrawaniem umiejętności rysunku technicznego, urządzeń pomiarowych
11. Pilarz, podstawowe min. 1 rok doświadczenia uprawnień na obsługę piły mechanicznej, operatora pilarek
12. Fizjoterapeuta, licencjat z fizjoterapii oraz status studenta
13. Kierowca kat. C+E, 1 rok stażu, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
14. Handlowiec, min. średnie mile widziany język rosyjski komunikatywnie
15. Tynkarz gipsowy, min. 3 lata prawo jazdy kat. B
16. Cieśla, zawodowe min. 2 lata
17. Kasjer-sprzedawca, min. zawodowe
18. Dekarz, zawodowe min. 2 lata
19. Asystent doradcy podatkowego, wyższe prawnicze, ekonomiczne, wymagany status osoby bezrobotnej, oferta pracy w ramach prac interwencyjnych
20. Pracownik budowlany, podstawowe min. 2 lata montaż ścianek i sufitów z regipsów, szpachlowanie ścian
21. Tynkarz gipsowy, min. 1 rok stażu w tynkach maszynowych
22. Blacharz samochodowy, zawodowe kierunkowe lub zawodowe z doświadczeniem mile widziana umiejętność pracy na ramie
23. Blacharz samochodowy, zawodowe kierunkowe
24. Grafik komputerowy, min. średnie kierunkowe obsługa programów Corel Draw, Photoshop

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920

Aktualne oferty również na
www.echoturku.net.pl

HOROSKOP

BARAN

Będziesz zadowolony ze swoich osiągnięć zawodowych. Wszystko wykonasz w mgnieniu oka, a w wolnym czasie pozwolisz sobie na odrobinę lenistwa.

BYK

Wokół Ciebie będzie sporo zamieszania, co mocno Cię zmęczy. Zaczynasz marzyć o wyrwaniu się z tego chaosu. Antidotum może okazać się ciekawa lektura.

BLIŹNIĘTA

Doskonale zorganizujesz rozkład zajęć. Dzięki niemu zaoszczędzisz czas na odpoczynek i rozwijanie swoich zainteresowań. Spraw sobie drobny upominek.

RAK

Czeka Cię dość intensywny styl życia. Wiele spraw trzeba będzie załatwić w pilnym trybie. Na dodatek bliscy znajdują się w tarapatkach i poproszą Cię o pomoc.

LEW

Nie kieruj się emocjami, bo znajdziesz się w ślepych zaułku. Rozsądnie podchodź do wszelkich nowinek i nie podpisuj umów bez uprzedniego ich przeczytania.

PANNA

Nieoczekiwanie będziesz musiał zmienić niektóre ze swoich planów. Wieczorami zmagając się będziesz ze zmęczeniem, toteż w miarę wcześniej kładź się spać.

WAGA

Nie będziesz narzekać na brak kontaktów towarzyskich. Momentami zabraknie Ci już tematów do rozmów. Pomyśl o świątecznych niespodziankach dla najbliższych.

SKORPION

Wzrośnie Twój apetyt na robienie zakupów. Niestety, niedobór większej gotówki rozwieje niektóre plany. W sprawach zawodowych dopisze Ci szczęście.

STRZELEC

Musisz nauczyć się oszczędzać. Inaczej nigdy nie zrealizujesz marzeń o wakacyjnym wyjeździe. Kupuj tylko niezbędne rzeczy! Mniej krzycz na dzieci, a więcej z nimi rozmawiaj.

KOZIOROŻEC

W niektórych kwestiach zawodowych będziesz musiał podporządkować się innym. Nowe kontakty pomogą Ci rozwinąć skrzydła i zaprezentować wysoki poziom inteligencji.

WODNIK

Będziesz mieć nowe pomysły na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Niestety, poprzez lenistwo niektóre szanse zaprzepaszczysz. Koło nosa może przejść także dalszy wyjazd.

RYBY

Zainwestuj w dokształcanie albo zmianę image. Zaskocz otoczenie pewnością siebie i nie pozwalaj, aby inni zbierali laury za Twoją pracę. Nie ulegaj namowom dzieci!



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. 63 278 53 41
fax 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 9.500 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Wielkanocna wystawa w Starostwie

Przed Świątami Wielkanocnymi, w holu Starostwa Powiatowego w Turku, otwarto wystawę zdjęć pod tytułem „Triduum Paschalne w Dekanacie Dobrskim.” Przedstawia ona obrzędowość związaną z okresem Wielkiej Nocy na terenie obejmującym dziesięć parafii.

Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej przy współpracy ze Starostwem Powiatowym. Prezentowane są tam zdjęcia, poczynając od 1910 roku do czasów współ-

czesnych. Pokazano Groby Pańskie w poszczególnych parafiach oraz niezwykle bogatą, obrzędowość związaną ze świątami Wielkiej Nocy w Dobrej. Są tam liczne zdjęcia dobrskiej Straży Grobu Chrystusowego zwanej Turkami. Najstarsze pochodzą z okresu zaborów. Następne z okresu międzywojennego i lat powojennych. Są też liczne zdjęcia procesji zwanej Meus, w której uczestniczą w Wielkanocny Poniedziałek tylko sami mężczyźni.



Marta Kiszewska i Jacek Gajewski dokonali symbolicznego otwarcia wystawy.

Wystawę przywiózł do Turku osobiście Jacek Gajewski – wiceburmistrz Dobrej, a zarazem

prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej. Po ustawieniu dokonał jej symbolicznego otwarcia z Martą Kiszewską – dyrektorką Gabinetu Starosty, która dobrze orientowała się w dobrskich tradycjach wielkanocnych, szczególnie o Meusie. Prezes poinformowała ją, że w tej procesji uczestniczy coraz więcej mężczyzn. Na ogół jest ich grubo ponad pięciuset. Zapraszał do odwiedzenia Dobrej i obejrzenia Straży Grobu Chrystusowego, zwanej tutaj Turkami. Pełnią wartę przy Grobie Pańskim od wielkiego piątku wieczorem do niedzielnej rezurekcji. Na Meus dyrektorki gabinetu starosty Marty Kiszewskiej nie zapraszał, ponieważ zarezerwowana jest wyłącznie dla mężczyzn. Procesja ta wyrusza o godzinie 5.30 sprzed kościoła pod wezwaniem Narodzenia Naj-

świętszej Marii Panny. Uczestniczący w niej mężczyźni pokonują około 10-kilometrowy dystans, wędrując szlakiem stojących na peryferiach miasta krzyży i kapliczek. Przy nich pątnicy zatrzymują się,

by zmówić modlitwy i ludowym obyczajem zakopać pod nimi bryłki wosku, mające zapewnić obfite plony. Modlitwom i śpiewom towarzyszy oczywiście huk petard. Po około trzech godzinach procesja powraca na rogatki miasta, skąd przy wtórze orkiestry dętej udaje się ze śpiewem na ustach do kościoła na poranną mszę. Alleluja wydobywające się z pięćsetosobowego chóru męskiego, sprawiają niesamowite wrażenie. (art)

Konkurs poezji obcojęzycznej

Już po raz czwarty w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku odbył się Międzyszkolny Konkurs Poezji Obcojęzycznej. Udział w nim wzięli przedstawiciele aż dwunastu szkół z powiatu, prezentując 21 utworów w języku angielskim i niemieckim.

Wiersze, niekoniecznie po polsku

Marcowy konkurs na stałe zapisał się już w kalendarzu imprez organizowanych przez „piątkę”. W ciągu czterech lat zyskał dużą popularność wśród młodzieży, o czym świadczyła obecność reprezentantów aż dwunastu szkół z całego powiatu. Uczestnicy zaprezentowali 21 utworów w języku angielskim i niemieckim, wykazując się talentem aktorskim i bardzo dobrą znajomością języka obcego. –*Celem konkursu jest promowanie talentów językowych i aktorskich, ale również integracja uczniów i nauczycieli. Jest to okazja do wymiany doświadczeń i nawiązania nowych znajomości* – mówią organizatorzy.

Uczniów oceniało jury w składzie: Emilia Andrzejewska-Helt – przewodnicząca, wicedyrektor SP nr 5 w Turku, Emilia Szymaniak-Majda – germanistka ze SP nr 4, Romualda Mikula – pedagog z SP nr 5, Małgorzata Klimaszewska – anglistka z SP w Wyszynie, Renata Derdzińska – germanistka z SP we Władysławowie oraz Agnieszka Polińska z SP w Żukach. Do składu komisji zaproszono także gości: Ewę Muszyńską, kierownika Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego oraz Andrzeja Drzewieckiego, sekretarza miasta.

Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach: niemieckojęzycznej oraz anglojęzycznej. W tej drugiej I miejsce przyznano Agnieszce Kostrzewskiej z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie, II miejsce Oldze Napierale z SP w Chylinie, trzecie Angelice Kotońskiej z SP w Wyszynie. Wyróżnienie otrzymała Wiktoria Donart z SP nr 1 w Turku oraz Anna Wołowicz z SP w Chlebowie.

Najlepszą znajomością języka niemieckiego wykazała się Aleksandra Kaczmarek z SP nr 5 w Turku, II miejsce zajęła Paulina Beska z SP we Władysławowie, trzecie Wiktoria Wróbel z SP w Wyszynie. Wyróżnienie przyznano Marcie Buda z SP nr 4 w Turku.

Organizatorkami konkursu były: Sylwia Kulesza, Arleta Sołtysiak oraz Elżbieta Paczeńska – nauczycielki języków obcych w turkowskiej podstawówce nr 5.

boxa

**WYJEŹDZASZ NA WAKACJE?
JEDZIESZ PO SAMOCHÓD?
NIE WIESZ GDZIE KUPIĆ
WALUTĘ PO KORZYSTNYM
KURSIE?**

Przyjdź do nowo otwartego

KANTORU "CENT"
na ul. Kolskiej 16

**U NAS MOŻESZ
NEGOCJOWAĆ CENY!**

Czynne:

PN-PT 9⁰⁰ - 18⁰⁰

SOBOTA 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Tel. 63 278 09 01

SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

- ceowniki

- drut zbrojeniowy

- rury od $\phi 8$ do $\phi 20$

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**WYPRZEDAŻ
do -30%**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 280 37 11 63 278 58 43, 661 301 773

P.P.H.U.

BOMARD

62-731 Przykona, LASKI 10d

(wyjazd z Turku w kierunku Łodzi)

tel. 63 278 65 05, kom. 601 798 277

bramy, drzwi, ogrodzenia
automatyka do bram



www.bomard.home.pl

e-mail: bomard@bomard.home.pl

Zadbaj wiosną
o bezpieczeństwo
najbliższych!

Bezpieczeństwo to podstawa. Przyjeżdż do Autoryzowanego Serwisu Opel i sprawdź, czy możesz bezpiecznie wozić swoją rodzinę

Wymiana oryginalnych klocków hamulcowych od 169 zł

Wymiana filtra przeciwpyłkowego od 85 zł

www.opel.pl

Opel Serwis



Domcar ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Podane ceny są cenami brutto i dotyczą modelu Astra III, 1.4, klocki w specyfikacji posprzedajnej. Promocja ograniczona w czasie.



noworodka



... **Stadnicka**
córka Mariki i Jacka
ur. 1 kwietnia, godz. 13.00
waga 2890, długość 52 cm



Wojtek Kwarciański
syn Anny i Rafała
ur. 1 kwietnia, godz. 8.20
waga 3070, długość 55 cm



Oliwia Rembelska
córka Anny i Tomasza
ur. 2 kwietnia, godz. 4.30
waga 3200, długość 54 cm



Jaś Kubiak
syn Justyny i Łukasza
ur. 2 kwietnia, godz. 21.10
waga 3610, długość 55 cm

WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

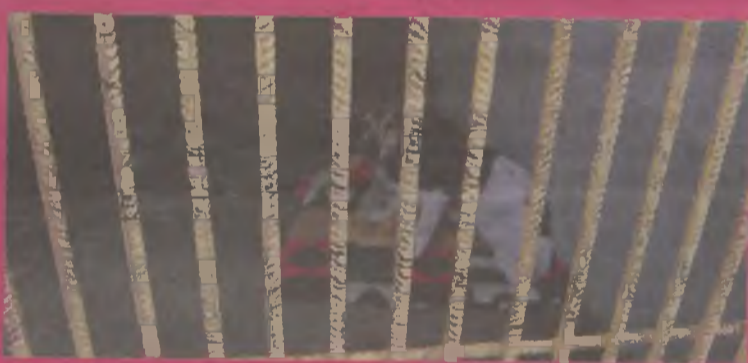
Spraw Wszelakich

Czy czworonogi towarzysz „damy z pieskiem” jest zwierzęciem niebezpiecznym

O Berku co urzędnika ugryzł

Berek i jego pani od lat stanowią nieodłączny element pejzażu naszego miasta. Nic zatem dziwnego, że na widok tej nierozłącznej pary co niektórym turkowianom wyrwa się okrzyk – O, „dama z pieskiem”. Jednak od 4 kwietnia bieg zdarzeń sprawił, że para ta została rozdzielona.

Tytułowa bohaterka, powiedzmy pani Halina, prowadzi życie dość, hm, specyficzne. Polega to na uprawianiu bezdomności. Choć w tym przypadku można wręcz mówić o kultywowaniu takiego sposobu życia. Bo choć kilka lat temu bohaterka naszej opowieści istotnie została eksmitowana z zajmowanego przez nią mieszkania. Jednak wraz z tą decyzją władze miasta przyznały jej mieszkanie socjalne na Zdrojkach. Ale pani Halina na zawsze uniosła się honorem i stanowczo odmówiła zamieszkania pod adresem, w jej mniemaniu, nazbyt niestosownym. I tego się trzymała. Słowem, mając przyznany lokal socjalny wybrała jednak status osoby bezdomnej. Przez całe lata uprawiając ten styl życia. Niezależnie od pogody. Nic nie mogło zmienić jej decyzji. Ani skwarne lato, ani siarczyste mrozy. Nic jej nie mogło złamać. Pani Halina ze specyficzną pogodą ducha z żelazną konsekwencją trzymała się wybranej drogi życiowej. Tego samego nie można powiedzieć o władzach miasta. Bo przedstawicielom lokalnej władzy nasza bohaterka przysporzyła niejednego siwego włosa na skroniach. Do tego stopnia, że w akcie desperacji podjęli decyzję o przyznaniu jej wyremontowanego mieszkania w bloku komunalnym. Ale pani Halina sprytnie nie przyjęła tego faktu do wiadomości i nawet nie zgłosiła się do urzędnika miejskiego po odbiór kluczy. Nieoficjalnie wyjaśnia, że tego dnia miała akurat pilniejsze sprawy do załatwienia na głowie. I słusznie. Bo niby, że miałyby się dać tak łatwo usidlić mieszkaniem łobuzerii z Urzędu Miejskiego? Kobieta wolna tak bardzo miłująca wolność i swobodę? Co to to nie!



Jedynym sposobem dla pani Haliny, żeby wyrwać Berka zza krat jest przyjęcie mieszkania, jakie oferuje jej miejska władza. Berek nie będzie musiał wówczas wygrzewać starych kości w holu magistratu. Zwłaszcza, że od zdarzenia na wejściu do urzędu, być może w obawie o życie sekretarza Drzewickiego, pojawił się napis „zakaz wprowadzania psów”.

ła przez to nader wdzięczne miano „Damy z pieskiem”. O ile jednak nasza dama ma organizm twardy niczym niezniszczalny iron man, to już wieloletnie niewygody i upływ czasu musiał nadwyrężyć siły Berka. Nic dziwnego, że w trosce o czworonoga jego pani całymi dniami kwaterowała na korytarzach gmachu przy ulicy Kaliskiej 59. Tam jej druh mógł wygrzać swoje stare kości i pogonić choć część goszczących nań pcheł. Do takiego stanu rzeczy większość urzędników i petentów zdążyła się na tyle przyzwyczaić, że bytność naszej pary traktowała po trosze jako element wyposażenia Urzędu, a w najgorszym razie jako coś w rodzaju dopustu Bożego. Taka sielanka mogła trwać dalej. Aż przyszedł feralny poniedziałek, 4 kwietnia. Oto pani Halina jak zwykle trwała w urzędzie na posterunku, a jej wierny Berek wylegiwał się przed drzwiami wejściowymi. W pewnym momencie do budynku przybył Andrzej Drzewicki, sekretarz Urzędu Miasta. Wraz z jego pojawieniem najpierw zawył nasz wielorasowiec. A po chwili krzyk bólu dobiegł z krtani urzędnika. Co się stało dzisiaj trudno ustalić. Jedni powiadają, że Berek niczym jakaś krwiożercza bestia rzucił się na urzędnika gryząc go w nogę. Inni zaś są przekonani, że pan sekretarz miał ponoć potknąć się butem o zwierzątko, który w rewanżu „dziabnął” go zębami. Tak czy siak,

skończyło się na wezwaniu policji, która na Berka nałożyła areszt i wywiozła go do miejskiego schroniska dla zwierząt. Przebywa on tam do chwili obecnej i sądząc po dość markotnej mordzie nie jest ze swojej sytuacji specjalnie zadowolony.

Oby tylko psia dola Berka nie podzieliła turkowian. Bo już na wieść o zatrzymaniu psiaka pojawiły się sprzeczne komentarze. Jedni uważają, że w schronisku piesek znalazł wreszcie swoje miejsce pod Słońcem. I gdyby umiał mówić, to ich zdaniem rzekłby, że należy mu się to jak psu buda. Inni zaś raczej ubolewają nad zamknięciem w klatce zwierzątka przyzwyczajonego do wolności. Jeszcze chwila a pojawią się hasła typu – Uwolnić Berka! Albo, uchowaj Boże, że Berek jest więźniem politycznym, bo rzucił się na władzę. Choć po prawdzie to jej przedstawicielowi coś tam pewnie i wygryzł. Ale wszak nie jest żadną nowością w polityce sytuacja, że jedni drugich starają się wygryźć. Ci zaś bronią się rękami i oraz – uwaga – nogami. Czyli tak jak pan sekretarz. Słowem, Berek jest najślawniejszym psem w Turku. To fakt. Tylko żeby komuś nie strzelił do łba pomysł, aby jego popularność wykorzystać politycznie wpisując go na listę wyborczą. Co to to nie! Niech już lepiej żyje w schronisku.

Redakcja OSW

USC informuje

Urodzenia

Natalia Maria Kwiatkowska, Iga Gronowska, Marta Maria Filipiak, Aleksandra Magdalena Panfil

Zgony

USC Malanów: Helena Klimt
USC Tuliszków: Wojciech Szymankiewicz
USC Władysławów: Andrzej Woźniński
USC Turek: Józef Misiek, Grzegorz Muszyński

W dniu tak pięknym i podniosłym, kiedy jesteś już dorosły, życzymy Ci spełnienia marzeń, w długim życiu wielu wrażeń, w szkole sukcesów, uznania, a w miłości szczerego oddania.

Zyczenia

Dla cudownej Pary z najlepszymi życzeniami, by szczęście nie znalazło miary, by codziennie świeciło słońce, a Wasze uczucia były wyjątkowo gorące. Najserdeczniejsze życzenia z okazji 40 rocznicy ślubu Janiny i Józefa Kurzawów z Małuszyny składają córka, syn z żoną, wnuczka i brat Stanisław

Firma Usługowa "ORAY"
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
W. Papierska Turek
ul. Poduchowna 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - **GRATIS**
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: **TUREK, PLAC SIENKIEWICZA**
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR[®] Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

JAN I MARIAN MILLER
zal. 1898 n

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski tel. 605 200 604
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc